Rok XIII. Nr 347 SOSNOWIEC, niedziela 18 grudnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1-a
TELEFONY
...cji 6.16.92
...ji 6.14.97

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego ... Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów

Największy krach od czasu upadku Ivara Kreugera

Olbrzymia afera w Ameryce

Oszustwa firmy drogeryjnej na sumę 87 milionów dolarów

NOWY JORK, 17. 12. PAT. W nowojorskiej wielkiej hurtowej firmie drogeryjnej Mackesson and Robbins wykryto wielką aferę oszukańczą.

Oszustwa firmy sięgają wielkiej kwoty, dochodzącej do 87 milionów dolarów.

Aresztowany prezes firmy Coster został zidentyfikowany przez policję na podstawie odcisków daktyloskopijnych.

Okazuje się, iż jest to wielokrotnie karany oszust nazwiskiem Philip Musica który już w r. 1913 zamieszany był w milionową aferę oszukańczą.

Wielki skandal finansowy firmy Mackesson and Robbins zatacza coraz szersze i coraz bardziej sensacyjne kręgi.

Staje się dziś jasne, że jest to największa afera w historii Ameryki Północnej, a krach spowodowany nią jest niewątpliwie największym od czasu upadku Ivara Kreugera.

Amerykańscy akcjonariusze firmy Mackesson and Robbins stracą co najmniej 27 milionów dolarów. 1.282.983 akcyj założycielskich znajdujących się w rękach 13.500 osób, należy uznać za stracone. 605.954 akcyj na okaziciela, skryptów dłużnych i obligacyj firmy wartości 15 milionów dolarów również nie znajdą pokrycia.

Wczoraj władze prokuratorskie nakazały aresztowanie brata Filipa Musica, występującego pod nazwiskiem George Dietrichs. Poza tym władze stwierdziły, że w aferze brał udział jeszcze jeden z braci, Robert, który przy kupnie fabryki w Bridgeport występował jako Robert Dietrich.

Śledztwo w sprawie Donalda Costera, a właściwie Filipa Musica, komplikuje się niezwykle, gdyż zarówno w sądach, jak i w urzędach prokuratorskich, w których znajdowały się akty, dotyczące jego poprzednich afer oszukańczych, zginęły one bez śladu.

Śledztwo odczuwa szczególny brak aktów, dotyczących jego milionowej afery oszukańczej z r. 1913, kiedy to obecny właściciel firmy McKesson and Robbins, Filip Musica false Donald Coster, skazany został na karę więzienia. Kara zresztą została mu darowana na zasadzie amnestii.

W r. 1920 aferzysta ten stawał znowu przed sądem za oszustwo. Władze śledcze przypuszczają, że wytrawny aferzysta potrafił szantażem zmusić urzędników do usunięcia z archiwów obciążających go dokumentów.

Najbardziej sensacyjnie przedstawia się dochodzenie w zakresie handlu bronią. Ze wstępnych badań wynika, że firma Musica w znacznej części finansowała wojnę o Chaco, aby móc dostarczać obu walczącym stronom broni i amunicji.

W czasie trwającej wojny hiszpańskiej Musica dostarczał bomb i amunicji w wielkich ilościach rządowi barcelońskiemu.

Przedstawiciel prokuratury oświadczył dziennikarzom, że wiele jeszcze osób zamieszanych jest w tę aferę, szczególnie jeśli chodzi o dostawę broni do Hiszpanii. Dzienniki nowojorskie wyciągają z tego niedomówienia prokuratora, że niebawem ujawnione zostaną dalsze sensacyjne szczegóły tej afery.

Król Alfons poddał się

rokowaniom gen. Franco

PARYŻ, 17. 12. W San Sebastian korespondent agencji Havasa przeprowadził wywiad z hr. de Romanones, obrońcą króla Alfonsa przed Kortezami.

Hr. Romanones oświadczył, że teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie temu by Alfons de Bourbon mógł spokojnie wrócić do Hiszpanii.

Jednak nie należy zapominać, że król jest pierwszym obywatelem, który winien być posłuszny władzy i gen Franco, jako szefowi rządu.

Wielka niesprawiedliwość jaka spotkała króla Alfonsa, została przez generalissimusa naprawiona. Hr. de Romanones zastrzegł się jednak — w decyzji rządu proszę bynajmniej nie dopatrywać się jakiegokolwiek manewru politycznego.

Dalej, przytoczywszy przebieg faktów historycznych z okresu procesu króla Alfonsa przed Kortezami, hr. de Romanones stwierdził:

Ani nieszczęście, ani zła wola nie zdołały złamać tego wielkiego Hiszpana. Na wygnaniu żyje w odosobnieniu. Wokoł niego niema żadnych intryg — słowem — z godnością znosi swój los i godzien jest najwyższych pochwał.

Ponadto, uważając się za Hiszpana, poddał się rozkazom szefa państwa, gen. Franco. Powróci, czy nie powróci do Hiszpanii? — tego nie wiemy. Lecz, jeśli generalissimus Franco postanowi, na pewno powróci — zakończył swój wywiad hr. de. Romanones.

Polska zwraca uwagę

rządowi czesko-słowackiemu

PRAGA, 17. 12. PAT. Dnia 16 bm. charge d'affaires R P. w Pradze złożył czeskosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych aide-memoire, w którym rząd polski zwraca uwagę rządu czesko słowackiego na stan rzeczy, wytwarzający się wskutek instnienia i działania pewnych ośrodków i organizacyj na terytorium republiki czeskosłowackiej oraz przestrzega przed reperkusjami, jakie dalsze istnienie tego stanu rzeczy może mieć na układ stosunków między Polską a nową Czechosłowacją.

Napadnięty przez wilki

osiwiał wskutek wstrząsu nerwowego

CZERNIOWCE, 17. 12. PAT. W pobliżu Chocimia stado wilków napadło na kilka wozów chłopskich, jadących lasem. W ciągu kilku godzin trwała walka pomiędzy ludźmi a zgłodniałymi wilkami. Przyczym mężczyźni walczyli widłami, siekierami i drągami. Kobiety zaś rzucały zapalone wiązki słomy celem odstraszenia bestyj. Dopiero nadeszła z sąsiedniej wsi pomoc uwolniła osaczonych. Jeden z napadniętych, 18-letni chłopiec całkowicie osiwiał na skutek przeżytego wstrząsu nerwowego.

Proces w Poznaniu

CHCIELI UWOLNIĆ BANDERĘ Z WIĘZIENIA.

POZNAŃ, 17. 12. W Poznaniu toczy się proces o usiłowanie uwolnienia z więzienia karnego w Wronkach St. Bandery, odbywającego tam karę dożywotniego więzienia za udział w zamachu na ś. p. min. Bronisława Pierackiego. Dziś po zeznaniach pozostałych oskarżonych przemawiał prokurator, a następnie zabrała głos obrona. Rozprawę odroczono do poniedziałku.

Nadchodzą jeszcze większe mrozy
Sroga zima w całej Europie

Główny winowajca siarczystych mrozów, wyż barometrwczny. którego ośrodek znajdował się wczoraj nad Uralem, przesuwa się wytrwale w kierunku Polski, powodując coraz to większe obniżanie się temperatuuty.

Wczoraj rano fala mrozów ogarnęła już niemal całą Europę, za wyjątkiem Anglii, Francji i Hiszpanii.

W Polsce wczoraj o 5 rano najniższa temperaturę notowano na Pop Iwanie i Kasprowym — 23 st. poniżej żera.

W Wilnie było —18, w Warszawie —15, w dzielnicach zachodnich —12, na wybrzeżu —7 st. poniżej zera.

W Zagłębiu rano temperatura wynosiła —11.6 st., w południe —13,6 st., a wieczorem —15.4 st.

W najbliższym czasie nie należy spodziewać się ocieplenia. Wszystko natomiast wskazuje, że temperatura będzie się obniżała.

Mróz spowodował pewne zaburzenie w komunikacji kolejowej. Pociągi do Zagłębia nadchodzą z opóźnieniem.

Ofiary mrozu
WE LWOWIE.

LWÓW, 17. 12. PAT. We Lwowie panuje bardzo wielki mróz. Dziś rano termometr wskazywał — 19 st., a w godzinach popołudniowych temperatura obniżyła się jeszcze bardziej. Zarząd miejski rozmieścił na ulicach kosze ogniskowe, przy których grzeją się skostniali od zimna przechodnie. Liczba wypadków odmrożeń wynosiła do godzin popołudniowych 30 osób i zwiększa się z każdą chwilą.

Szkoły w czasie mrozów

WARSZAWA, 17 12. PAT. Z powodu panujących mrozów ministerstwo WR i OP. przypomina, że dyrekcja i kierownictwa szkół są upoważnione do zamykania szkół lub zwalniania dzieci szkolnych od zajęć w przypadkach: 1) mrozu poniżej 15 st., Celsjusza. 2) wielkich opadów śnieżnych lub silnych wiatrów nawet przy mrozach mniejszych niż 15 st. Przy decyzji zamknięcia szkoły należy również wziąć pod uwagę odległość szkoły. Środki komunikacyjne i stopień zaopatrzenia dzieci w ciepłą odzież i obuwie. W razie zamknięcia szkoły nie należy przerywać dożywiania dzieci, które się zgłoszą do szkoły.

Wyrok sądu wojskowego w Czerniowcach na sprawców zamachu na ppłk. Cristescu

BUKARESZT, 17. 12. PAT. Sąd wojskowy w Czerniowcach wydał dziś wyrok w procesie przeciwko młodym ludziom, oskarżonym o dokonanie zamachu na prezydenta sądu wojskowego ppłk. Coristescu.

Uczeń Lutovici skazany został za usiłowanie popełnienia mordu politycznego na dożywotnie ciężkie roboty. Student zaś Stanescu za podżeganie go do tego czynu skazany został na tę samą karę 25 lat ciężkich robót. Jeden student skazany został na 15-letnie więzienie.

Z pary małżeńskiej, która udzieliła schronienia zamachowcom, mąż został skazany na dwa lata więzienia, żona zaś uwolniona. Prócz tego wydano szereg wyroków skazujących na więzienie oraz grzywny za niedozwolone posiadanie broni.

Doniosłe zarządzenie
MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ

Zasiłki ustanowione z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia otrzymują tylko ci robotnicy bezrobotni, którzy w ciągu ostatniego roku przepracowali conajmniej okres 26 tygodni.

W roku bieżącym wielu robotników oderwało się od warsztatów pracy i znalazło się w szeregach armii lub oddziałów obrony narodowej, by walczyć o wyzwolenie Śląska Zaolziańskiego.

W związku z tym robotnicy ci stracili okres pracy, niezbędny dla uzyskania prawa zasiłku. Celem przyjścia z pomocą tej kategorii bezrobotnych minister Opieki Społecznej, by okres spędzony w oddziałach wojskowych i obrony narodowej zaliczono im do okresu pracy. Właściwe zarządzenia umożliwiające wymienionym robotnikom otrzymania zasilku zostały przed kilku dniami wydane przez dyrektora funduszu Pracy.

——:o::o:——

5-letni chłopiec
UTONĄŁ W BECZCE

Tragiczny wypadek wydarzył się w Zegrzu pod Warszawą.

Bawiący się bez opieki 5-letni Mieczysław Majchrzak wdrapał się na wypełnioną po brzeg wodą beczkę i straciwszy równowagę wpadł do wnętrza.

Dopiero po kilku godzinach zwłoki dziecka odnaleziono na dnie beczki. Wszelkie wysiłki zmierzające do przywrócenia życia chłopcu nie dały wyniku.

——:::——

Zabił ukochaną
I POWIESIŁ ZWŁOKI NA LEJCACH

We wsi Glinki w pow garwolińskim znaleziono zwłoki 16 letniej Zofii Lidówny, powieszone w stajni na lejcach.

Początkowo przypuszczano, iż dziewczyna popełniła samobójstwo. Dochodzenia i sekcja zwłok wykazały, iż Lidównę zamordowano, a następnie zwłoki jej powieszono dla upozorowania samobójstwa.

Podejrzenie o zamordowanie Lidówny padł na ubiegającego się o jej rękę Józefa Kaniewskiego, za którego zamordowana wyjść nie chciała.

Kaniewski stanął przed siedleckim sądem okr. na sesji wyjazdowej w Garwolinie i został skazany na 15 lat więzienia.

Przeszło milion złotych zebrano
w tegorocznym tygodniu szkoły powszechnej

Przeprowadzona w październiku b. r. zbiórka z okazji Tygodnia Szkoły Powszechnej przyniosła, według ostatnio ukończonych obliczeń, 1.035.122 zł. wpływów, podczas gdy preliminowane przez poszczególne komitety kwoty, dotyczące wyników zbiórki, nie dochodziły do 900.000 zł.

Uzyskana z ofiarności społeczeństwa suma 1.035.122 zł. jest największą, jaką przyniosła, organizowana od 5-ciu lat, zbiórka na cele budowy szkół powszechnych.

Pierwsza zbiórka w roku 1934 przyniosła 321.443 zł., czyli, że tegoroczne wpływy wzrosły przeszło trzykrotnie, w porównaniu zaś z rokiem ubiegłym o około 30 proc. (797.477 zł. w r. 1937). Najwyższe sumy wpłynęły z okręgu warszawskiego 310.000 zł. (30 proc. ogólnej sumy), krakowskiego 150.000 zł. (ok. 15 proc.) brzeskiego 110.000 zł. i poznańskiego 100.000 złotych.

Żona udusiła męża
CHUSTKĄ

Na posterunku policyjny w Chełmie, w pow. pszczyńskim zgłosiła się mieszkanka tej miejscowości Anna Skrzyżowa, żona handlarza sianem i przyznała się z całą otwartością, że w nocy udusiła swojego męża w czasie kłótni.

Skrzyż przyszedł podobno pijany do mu i wszczął z żoną piekielną awanturę. W czasie bójki Skrzyżowa — jak zeznała — zarzuciła mu chustkę na głowę i udusiła go. Świadkiem mężobójstwa była matka nieboszczyka Franciszka Skrzyżowa. Mężobójczynkę aresztowano.

Jest ona matką pięciorga dzieci, trojga z pierwszego małżeństwa, dwojga z małżeństwa ze Skrzyżem. Mężobójczynię odstawiono do sądu karnego w Pszczynie.

——:0:——

W telegraficznym skrócie

POŁĄCZENIE LOTNICZE POMIĘDZY JAPONIĄ A CHINAMI.

Prezes towarzystwa „Japanese Association Comp." Takao Saito oświadczył przedstawicielowi dziennika szanghajskiego „Shanghai Mainichi", że połączenia lotnicze pomiędzy Japonią a Chinami zostaną w przyszłym roku poważnie wzmocnione. Na linii tej będą kursowały samoloty niemieckie typu „Condor", które będą mogły pomieścić 25 pasażerów. Będą to samoloty typu „Condor D. Acon", które w ubiegłym tygodniu dokonały rekordowego przelotu z Berlina do Tokio. Samoloty te mają kursować na linii Tokio Singking - Szanghaj - Taihoku (na wyspie Formozie). Kapitał towarzystwa „Japonese Association Co" ma być zwiększony z 25 na 100 milionów jen.

BÓJKA NA BALU W HOLLYWOOD

Hollywood ma sensację. P. Whitney, żona producenta filmowego zaprosiła na bal wielu sławnych artystów.

Po kolacji Errol Flynn pobił się ze znanym graczem w polo Allanem Roark. Za Roarkiem ujęli się znajomi. Wybuchła ogólna bijatyka, w której wzięli udział najwytworniejsi gwiazdorzy.

Kto wygrał na loterii

W uzupełnieniu ostatniego dnia ciągnienia loterii podajemy dalsze główne wygrane:

Zł. 1000 na nr. 85461.

Zł. 500 na n-ry 5670 14768 16492 17700 39200 45102 46550 47725 50334 53140 70384 83441 88228 95100 98396 99211 104723 115349 312684 134655 141270 148544.

Zł. 250 na n-ry 696 58737 6158 7110 7521 10023 15194 15561 16125 17251 23167 24045 [illegible]560 25074 22477 28401 32061 32563 33823 386[illegible] 42400 46223 48579 48862 50617 53862 60296 60589 60282 61782 61812 62121 62277 78537 79591 81512 90127 90895 96945 99635 63789 66655 70318 70983 71039 77017 77978 98453 99516 100865 101623 101640 101898 104129 105895 106227 109754 108608 109410 110370 141145 116661 117730 117802 121315 124227 127000 128042 129505 134423 136663 136930 123717 127614 138031 138552 138841 139513 142781 143246 147286 149778 152866 153111 153450 156132 155094 157034 157725 157794 157910 158638 159019 159076.

Stała dzienna wygrana zł. 20000 na nr. 106048.

Zł. 50.000 na n-ry: 51830 56387.

Zł. 15.000 na nr. 7745.

Zł. 10.000 na n-ry: 23991 54086 75827 130776 137025.

Zł. 5000 na n- ry: 24670 37359 38096 68437 112260 132191 154258.

Zł. 2000 na n-ry: 9646 79096 85726 87170 99714 144157 134798 152690.

Zł. 1000 na n-ry: 4676 7109 8580 11700 29236 34409 40070 40715 80120 100492 129144 130999 135699 151587 151773 156792.

Zł. 500 na n-ry: 17419 20391 21282 309708 48191 49488 51370 51866 53018 53863 56315 57809 51818 91229 117098 118093 118540 119170 138048.

Zł. 250 na n-ry: 760 3567 3589 6927 9263 15829 15907 18279 18870 22374 24014 25737 29320 30405 32606 33842 35138 37879 39515 39608 39725 41771 42432 44200 46596 52601 53671 53988 57512 59951 61585 63148 64328 65943 68559 70457 71922 73957 86890 87543 88267 88930 89228 89948 92576 93213 93724 93728 94277 96114 96363 96389 97341 103462 104236 104872 107497 108457 114454 116872 117880 120075 127892 127841 127922 128777 128868 130244 130842 132069 136821 141397 142427 143012 144474 145523 154335 154650 155153 155874 157115 157142 148130 158368.

Od ściany do ściany

Po głębokim wstrząsie z laje się Czecho-Słowacja odzyskiwa! równowagę wewnętrzną. Szereg wydarzeń natury formalno-prawnej wskazuje przynajmniej na to. Po chaosie w jaki popadło życie Czecho-Słowacji po Monachium, po przyjęciu żądań Polski i po arbitrażu wiedeńskim na temat żądań terytorialnych Węgier — urządza Czecho-Słowacja swe życie wewnętrzne wnowych granicach i w nowych ramach konstytucyjno-prawnych. Dokonano wyboru prezydenta w osobie dr. Emila Hachy, powołano nowy rząd pod przewodnictwem dr. Berana, ustalono zasady współrządzenia trójdzielnym państwem i skonstruowano nawet coś w rodzaju programu wewnętrznego odrodzenia. Programowi temu dał wyraz premier dr. Beran w swym expose wstępnym, złożonym przed parlamentem praskim.

Analiza wywodów szefa nowego rządu Czecho-Słowacji każe przyznać, że znany w życiu politycznym nie od dziś zresztą długoletni przywódca stronnictw agrariuszów odznacza się dużą dozą poczucia rzeczywistości i zmysłu praktycznego. Zakreślił on działaniom zarówno rządu centralnego praskiego, jak i rządom dwuch autonomicznych krajów — Słowacji i Rusi Przykarpackiej program działań gospodarczych i społecznych, raczej skromny w rozmiarach, ale bezsprzecz nie dostosowany do potrzeb i możliwości, dostosowany do możliwości — powiadamy — wyłączając oczywiście ową nieszczęsną Ruś Przykarpacką, której ani rozmiary ani położenia, ani wysoce nieszczęśliwie dobrane kierownictwo niczego dobrego nie wróży.

Ale nie w tym rzecz, kiedy chodzi o ocenę pierwszych poczynań czechosłowackich po ocknięciu się ze stanu ogłuszenia, w którym pozostawało społeczeństwo czeskie po strasznym październikowym „uderzeniu pałką w łeb". Rzecz w tym, że równocześnie z pewnymi objawami bezsprzecznie dodatnimi, jak np. program dr. Berana, dostrzegamy w Czecho-Słowacji pewne objawy daleko mniej pozytywne, a będące jak gdyby refleksami rzeczy przeżytych ostatnio, ale i starych nawyków politycznych. Są mianowicie zawsze jeszcze w Pradze i w pomniejszych miastach trialistycznej republiki jakieś „koła polityczne", które nie zrezygnowały z odgrywania wielkiej roli europejskiej przez Czecho-Słowację. Kontynuacja zbankrutowanych ambicji dr. Edwarda Benesza w tym względzie wydaje się tym „kołom politycznym" być rzeczą celową i — nawet osiągalną. Nie potrafią ciągle jeszcze pogodzić się tam z koniecznością dostosowania ambicji do możliwości, pragnień do rzeczywistości, a ekspansji myślowej do... własnych granic.

Do wniosków tych prowadzi najpobieżniejsza nawet obserwacja czechosłowackich publikacyj prasowych oraz wsłuchanie się w te głosy, które dochodzą z Pragi, z Brna, Bratysławy i Morawskiej Ostrawy. Wzięły tam mianowicie na siebie pewne czynniki czesko słowackie rolę protektora aspiracyj i poczynań ukraińskich Tak, jak do niedawna ściągały na siebie odium za wysługiwanie się propagandzie jednych interesów — tak obecnie nie zawahały się przed wejściem na drogę, wskazywaną przez czynniki przeciwstawiane tym, którym ulegano w Pradze dotychczas. Od ściany — do ściany... Od wschodu na zachód...

Rozumiemy, że uderzenie, jakie wymierzono politykom i społeczeństwu czecho-słowackiemu na przełomie lata i jesieni 1938 roku było tak silne, że zawrót głowy po nim pozostał na czas dłuższy Bardzo jest — rzeczywiście — trudno otrząsnąć się z zamroczenia. Tuszymy jednak, że zamroczenie będzie przejściowe i nie przejdzie — broń Boże! — w stan chroniczny, bo toby już naprawdę mogła być choroba bardzo poważna mącąca prawidłowość funkcjonowania — jakże cennych szczególnie dla polityków — centralnych ośrodków myślenia i działania. Musiałby się taki trwały stan zamroczenia, pchający do akcji przeciwko interesom pewnych państw sąsiedzkich skończyć takim samym uderzeniem w zamroczoną głowę, jak to poprzednie z września i października r. b.

Kiwanie się od ściany do ściany z każdorazowym wyrżnięciem się o nią mogłoby zaś mieć naprawdę wynik wręcz katastrofalny dla organizmu kiwającego się... Dlatego też mamy nadzieję, że kierownicy tego organizmu „złapią pion", jak powiadają marynarze i zajmą się utrzymaniem własnej równowagi w zakreślonych własnym interesem granicach. Wówczas zaś mogą być pewni, że do utrzymania tej pozycji wyciągną się do nich pomocne dłonie.

Vigil.

Na froncie politycznym

WICEMARSZAŁEK JEDYNAK W SZTABIE OZONU

Ag. „Echo" donosi: Wicemarszałek Sejmu p. Jan Jedynak powołany ma być niebawem do ścisłego sztabu OZN. W tym charakterze marsz. Jedynak kierować ma sprawami rolnymi Obozu Zjednoczenia Narodowego.

ROZMOWY KS. LUBELSKIEGO

Ag. „Echo" donosi: W Krakowie odbyła się ostatnio rozmowa ks. posła Lubelskiego z tamtejszymi przywódcami Stronnictwa Ludowego. Rozmowa miała dotyczyć spraw, które stały się aktualne w związku z pogłoskami o powrocie Witosa.

——oOo——

GAZETY MADRYCKIE NIE WYCHODZĄ Z BRAKU PAPIERU.

Z powodu braku papieru przestały wychodzić 2 gazety madryckie: anarchistyczna „Castilla i Libre" i niezależny organ republikański „Libertad".

Na szpaltach pism

Kres wolności karteli

Kryzys nie był dla Polski okresem straconym — pisze „Kurier Poranny". Doświadczenia lat kryzysowych przekuły się na zasadnicze rozstrzygnięcia, które skierują gospodarkę polską na właściwe drogi. Plonem nauk kryzysu jest — twierdzi pismo — zmiana polskiego ustawodawstwa kartelowego.

„Ograniczenie możności tworzenia nowych karteli łącznie z definitywnym likwidowaniem karteli nie odpowiadającym interesom gospodarstwa narodowego przyczyni się w sposób istotny do uzdrowienia ekonomii polskiej.

Podcięty będzie ów interwencjonizm prywatny, na który tak gorzko skarżył się niedawno na tych łamach minister Roman — interwencjonizm, uosobiony w kartelach, które wyzyskując swą uprzywilejowaną na rynku polskim sytuację odgrywały na nim rolę czynnika dyspozycji gospodarczej, rozbieżnej z linią dążeń polityki państwowej, której celem jest wyzwalanie tkwiących w gospodarce narodowej sił twórczych".

W dalszym ciągu rozważań pismo stwierdza:

„Było niewątpliwie ciężkim grzechem interwencjonizmu państwowego, że nie zdołał dotąd okiełznąć interwencjonizmu prywatnego, że zamiast traktować go jako instrument, pozwolił mu rozrosnąć się do roli czynnika dyspozycji, do roli czynnika, prowadzącego międzynarodową politykę handlową, sprzeczną z założeniami polityki państwowej.

Ten grzech zemścił się ciężko na naszym kraju; państwo nie dysponowało środkami dostatecznymi na to, aby zapewnić należytą osłonę interesów zbiorowości. I dlatego za manifestowania przez rząd dążność do zmiany ustawodawstwa kartelowego zmiany, która uniemożliwi i która usunie przewłaszczanie olbrzymiej części dochodu społecznego na rzecz nielicznej garstki dysponentów zorganizowanych form produkcji i wymiany — wywoła niewątpliwie głęboki i przyjazny oddźwięk w opinii. Zmianę tę pragnęliśmy uważać za pierwszy krok na drodze reformy naszej polityki przemysłowej i stworzenia właściwych form organizacyjnych dla produkcji polskiej, aby nimi zastąpić formy, które o tak dotkliwe trudności przyprawiły nasze gospodarstwo w okresie kryzysu".

———:o:O:o:———

Gra dyplomatyczna w czworoboku czterech mocarstw

Znamienny incydent

Ambasador niemiecki w Londynie, członkowie ambasady i dziennikarze niemieccy, jak pisaliśmy w depeszach, zbojkotowali bankiet londyńskiego stowarzyszenia prasy zagranicznej, na którym premier Chamberlain miał wygłosić wielką mowę polityczną. Komunikat ambasady podaje, iż powodem tego stanowiska były niektóre ustępy tej mowy, która zawczasu już była znana i rozesłana prasie. W szczególności podobno, nie byli Niemcy zadowoleni z uwagi premiera brytyjskiego, że żaden ustrój nie jest na świecie wieczny oraz z ubolewania, jakie wyraził Chamberlain z powodu ataków prasy niemieckiej na niektórych angielskich mężów stanu i polityków.

Znamienny ten incydent jest fragmentem wielkiej gry dyplomatycznej, jaka się toczy w czworoboku 4 mocarstw między Anglią, Francją, Włochami i Niemcami.

Poważne zadrażnienia w stosunkach angielsko-niemieckich przy jednoczesnej poprawie na linii Londyn—Rzym, czego wyrazem było wejście w życie układów włosko-angielskich z 16 kwietnia b. r. oraz zbliżająca się wizyta prem. Chamberlaina i lorda Halifaxa, to jedna strona zagadnienia. Druga to napięcie włosko-francuskie i rozpogodzenie francusko-niemieckie. Trudno naprawdę w tych warunkach przewidywać, jak to się skończy.

Ostatnia mowa Chamberlaina była jeszcze jednym uzasadnieniem jego polityki. Premier Chamberlain nie ukrywał istniejących trudności. Otwarcie wyznał, że w tak męczących warunkach nie pracował żaden premier brytyjski od lat stu — wyjąwszy okres wielkiej wojny. Ale jednocześnie podkreślił, że wierzy w dalszym ciągu w możliwość osiągnięcia pozytywnych rezultatów. Do wyboru miał rząd brytyjski dwie drogi. Albo skierować całą energię na przygotowanie do wojny, albo też podnosząc jak najszybciej swój potencjał zbrojeniowy,ześrodkować swoje wysiłki polityczne na ratowanie pokoju przez aktywną politykę zagraniczną.

Premier Chamberlain sądzi, że metoda druga, którą wybrał rząd brytyjski, dała już pewne rezultaty w postaci układów angielsko włoskich, układu w Monachium i deklaracji monachijskiej angielsko-niemieckiej, uzupełnionej obecnie deklaracją niemiecko-francuską.

Chamberlain poruszył jeszcze sprawę stosunków między Anglią a Stanami Zjednoczonymi oraz serdeczne słowa skierował pod adresem Francji. O stosunkach angielsko-francuskich oświadczył, że wykraczają one poza ramy samych tylko zobowiązań, gdyż oparte są na identyczności interesów.

Słowa te miały zapewne stanowić wyrównanie poprzedniego oświadczenia premiera z przed kilku dni, w którym musiał on oświadczyć na wyraźne zapytanie jednego z członków Izby Gmin, że Anglia nie posiada zobowiązań wobec Francji w wypadku zaatakowania francuskiego imperium kolonialnego.

Wydaje się jednak, że choć Anglia rzeczywiście nie posiada takiego formalnego zobowiązania, to jednak nie mogłaby tolerować zmiany status quo w basenie Morza Śródziemnego. Starając się usunąć groźbę wojny będzie Chamberlain w czasie swej wizyty w Rzymie zabiegał napewno o załagodzenie konfliktu francusko-włoskiego.

Mok

W 20-TU LATACH 300 OSÓB ZNALAZŁO ŚMIERĆ W WODOSPADZIE NIAGARY.

Sławne ze swej malowniczej piękności wodospady Niagary stały się masowym grobem ludzi znużonych życiem. Jak wykazuje statystyka od 1918 r., a więc w przeciągu 20-tu ostatnich lat, 300 osób w celach samobójczych skoczyło w nurty wodospadów i znalazło w nich śmierć.

30.000 zł. na F. O. N.

ofiarowali pracownicy i zarząd fabryki C. G. Schön w Sosnowcu

W dniu 13 b. m. pracownicy umysłowi i majstrowie fabryki C. G. Schön w Sosnowcu w zrozumieniu potrzeb obrony Państwa, podjęli na zebraniu uchwałę jednorazowego opadatkonia się na rzecz F. O. N w wysokości 5 proc swego miesięczegno uposażenia do kwaty 200 złotych, a za każde następne pełne 100 złotych opodatkowanie to wzrasta o 0.5 proc

Dnia następnego Zarząd Związku Włókienniczego „Praca" Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, zwołał ogólne zebranie robotników i robotnic fabryki C. G. Schon, do sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu przy ulicy Mariackiej nr. 1, na którym pod przewodnictwem prezesa Zarządu p. Krawczyka Antoniego, po za sprawami organizacyjnymi została podjęta jednomyślna uchwała, opodatkowania się robotników i robotnic na rzecz F. O. N. w wysokości jednodniowego zarobku.

Za pracownikami nie pozostały w tyle Zakłady i Zarząd fabryki C. G. Schön, którzy łącznie przeznaczyły na F. O. N. kwotę 20 000 złotych.

Kwota zadeklarowana przez Zarząd i Zakłady C. G. Schön, pracowników umysłowych i fizycznych wyniesie ogółem około 30.000 złotych

Do wręczenia zadeklarowanych ofiar na rzecz F. O. N. został wybrany Komitet z grona Zarządu Fabryki, pracowników umysłowych, majstrów, robotników i robotnic, który po zebraniu tej kwoty i zakupieniu sprzętu wojennego, opracuje program wręczenia daru dla armii, jako daru dla uczczenia 20-lecia Niepodległości Państwa.

Kurs nauki gry
W ZWIĄZKU STRZELECKIM

Związek Strzelecki oddział męski Sosnowiec — Pogoń organizuje dla swych członków i sympatyków Związku oraz ich rodzin, zbiorowe kursy nauki gry na instrumentach wchodzących w zakres orkiestry tambormandolinowej t. j. na mandolinie gitarze, mandoli, berdzie, bułgarii i t. p. Nauka będzie prowadzona oddzielnie dla strzelców i starszych osób, i oddzielnie dla orląt i dzieci.

Lekcje będą się odbywały dwa razy tygodniowo w lokalu Związku przy ul. Mariackiej nr. 14.

Nauki udzielać będzie rutynowany instruktor orkiestr tambor - mandolinowych z Katowic.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje się w poniedziałki i czwartki w lokalu Związku od godz. 17-20.

Prezesi i członkowie zarządu
straży ogniowych w pow. będzińskim

W Gołąszy Górnej odbyło się zebranie członków straży ogniowej. Prezesem został wybrany p. A. Dziuba, członkami zarządu pp.: J. Widawski. A. Sorn, St. Barański i E. Wierzbicki.

W Górze Siewierskiej pp.: Wł. Duda — prezes, E. Balański — p. o. naczelnika, R. Duda, R. Drożdż, St. Kotuła i St. Sobieraj.

W Kamycach pp.: W. Kozłowski - prezes. T. Kozłowski — p. o. naczelnika, J. Kowalik, St. Gajdzik, A Zabiegała i R. Bobsztyn

W Niwce pp.: J. Kułaka i A. Kanie wybrano jako p. o. dowódców.

W Ożarowicach pp.: Frączek Piotr na prezesa, Kubik Stefan na p. o. naczenilka, Urbańczyk Czesław, Letkiewicz Eugeniusz, Kocot Władysław i Kocot Czesław na członków zarządu.

W Rogoźniku — pp.: Przybyłek Stanisław na prezesa, Wyderka Walenty na p. o. naczelnika, Machnik Szczepan, Błoch Ludwik i Nowak Antoni na członków zarządu.

W Sarnowie pp.: Gęborski Stefan na p. o. naczelnika, Nowak Adam i Cielniaszek Wiktor na członków zarządu.

W Strzyżowicach — pp.: Kozioł Józef na p. o. zast. naczelnika.

W Wojkowicach Komornych — pp.: Bielski Stefan na p. o. zastępcę naczelnika.

W Zagórzu (kop. „Mortimer") — pp.: inż. Hyliński Józef na prezesa, John Tadeusz na p. o. naczelnika, Brether Józef, Danecki Ignacy, Przemyski Józef, Słoma Stefan i Chełmicki Michał na członków zarządu.

Uroczystość przekazania wojsku
sprzętu ufundowanego przez pracowników „Strem" w Strzemieszycach

W Strzemieszycach odbyła się 11 bm. uroczystość wręczenia armii przez robotników i urzędników fabryki „Strem" jednego karabinu maszynowego oraz 5-ciu ręcznych. Rano na placu fabrycznym zebrali się wszyscy robotnicy z rodzinami, orkiestra, straż fabryczna i miejscowe organizacje oraz przedstawiciele wojska.

Następnie pochód wyruszył do kościoła parafialnego w Strzemieszycach na nabożeństwo.

Mszę świętą celebrował ks. dr. Stanisław Kaciuba, a kazanie wygłosił ksiądz Jan Biela po czym udano się przed kościół gdzie ufundowany sprzęt poświęcił ksiądz prałat M. M. Rogójski i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Z kolei przemówił p. Józef Gallot w imieniu dyrekcji fabryki „Strem" oraz komitetu, witając starostę Boxe, przedstawicieli wojska, organizacje. P. Gallot podkreślił, że z inicjatywy pracowników warsztatu mechanicznego złożyli wszyscy robotnicy ofiarę w wysokości 2.600 zł. oraz urzędnicy 750 zł., za co kupiony został sprzęt dla wojska.

Następnie zabrał głos starosta powiatowy Boxa, który podkreślił ofiarność robotników na cele dozbrojenia armii. W końcu przemawiał przedstawiciel robotników p. Jan Pytlarz, poczem odpowiedział mjr. Mazaraki

Po zakończeniu uroczystości odbyła się w remizie straży pożarnej fabryki „Strem" herbatka dla zaproszonych przez dyrekcję fabryki przedstawicieli miejscowych organizacyj i społeczeństwa.

Drzazgi
CENY

Co pewien czas w prasie ukazują się notatki pt. „Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce". Są to obliczenia statystyczne wykazujące rozpiętość cen artykułów spożywczych w poszczególnych miastach. Rozpiętość ta jest bardzo znaczna. Bo gdy np. w Warszawie litr mleka kosztuje 28 gr., to w Zagłębiu — 31 gr. Za kg. jaj we Lwowie płaci się ostatnio 1 zł 60 gr., a w Sosnowcu — 2 zł. 20 gr. Mięso wołowe w Sosnowcu kosztuje 1.10 zł. za kg. To samo mięso we Lwowie kosztuje tylko 80 gr., a w Poznaniu aż 1 zł. 60 gr. za kg. Zrozumiałe jest, że musi istnieć pewna rozpiętość cen w poszczególnych ośrodkach.

Inna cena nabiału i mięsa będzie w małych miasteczkach, a inna w dużych osiedlach przemysłowych, położonych zdala od ośrodków rolniczych. Dochodzą tu przecież koszta transportu, pośredników i t. p. W każdym bądź razie obecna rozpiętość cen podstawowych artykułów spożywczych jest w Polsce zbyt rażąca.

Ten stan rzeczy najdotkliwiej odczuwają szerokie masy pracownicze. Słusznie też stwierdziła ostatnio półoficjalna agencja „Iskra", że tej pstrokaciznie cen, nieuzasadnionej żadnym gospodarczymi względami należy położyć kres.

Jeżeli chodzi o Zagłębie to niektóre produkty kosztują drożej w Sosnowcu niż w Warszawie. Co prawda Sosnowiec nazywamy stolicą Zagłębia, ale jest to przecież „stolica" bez dodatku stołecznego..

Tel.

Przy głośniku
RADIOWA OPERETKA

Dziś w cyklu audycyj organizowanych przez Polskie Radio w sali Polskiej YMCA nadana zostanie o godz. 21 operetka Lehara p. t. „Kraina uśmiechu"

Akcja operetki Lehara rozgrywa się na Dalekim Wschodzie. Bohaterką jest europejską, która dla miłości chińskiego księcia porzuciła swój kraj ojczysty. „Kraina uśmiechu" należy do najbardziej melodyjnych i popularnych utworów lżejszej muzyki. Wykonawcami jej będą Orkiestra Polskiego Radia pod Dyrekcją Dzięgielewskiego, Maryla Karwowska, Barbara Kostrzewska, Janusz Popławski, Witas i inni.

—000—

Wystawa w ratuszu sosnowieckim
TRWAĆ BĘDZIE DO 30 bm.

Wystawa obrazów Antoniego de Brade i grafika Pawła Stellera zlikwidowaną zostanie w dniu 30 bm. Ażeby dać możność zwiedzenia jej przez jak najszersze sfery społeczeństwa, zarząd wystawy donosi iż ceny wejścia zostały zniżone i wynoszą 50 gr. dla dorosłych, a 10 gr. dla dzieci i młodzieży szkolnej. Podczas świąt Bożego Narodzenia, wystawa czynna będzie od godz. 12 do 19-ej.

Mieszkaniec Zagórza

PONIÓSŁ ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Jak pisaliśmy, na torze kolejowym pod Będzinem znaleziono zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny.

Obecnie ustalono, że są to zwłoki 18-letniego Józefa Kaszyńskiego z Zagórza.

Według przypuszczeń brata nieszczęśliwego, wracał on z Sosnowca do Zagórza pociągiem „na gapę". Obawiając się najprawdopodobniej kontroli, w okolicach pomiędzy Nowym a Starym Będzinem, Kaszyński wyskoczył z pociągu. — Śmierć nastąpiła natychmiast.

ZNACZENIE FORMY TABLETKOWEJ WŚRÓD ŚRODKÓW LECZNICZYCH.

Nie jest rzeczą przypadku, jeżeli dla pewnych środków leczniczych wybrano właśnie formę tabletek. Środek leczniczy (np. Aspirin) produkowany w formie tabletek jest dokładnie dozowany. Forma tabletek poza możliwością dokładnego dozowania ułatwia również ochronę środka leczniczego przed naśladownictwami. Wiemy naprzykład, że na każdej tabletce Aspirin jest wytłoczony znak obronny w postaci krzyża „Bayer'a"

W roku bieżącym, gdyż została wycofana ze sprzedaży Aspirina w proszku, każdy kto chce otrzymać w aptece prawdziwą Aspirinę, produkowaną z krajowych surowców w Starogardzie (fabryka Polpharma) winien żądać wyłącznie Aspirin w tabletkach.

Otwarcie dwóch ślizgawek W SOSNOWCU.

Dziś zostaną otwarte w Sosnowcu dwie ślizgawki na stadionie Unii i Policyjnego KS.

Ślizgawki czynne będą do późnego wieczora. Muzyka z głośników.

Na froncie pracy

Konferencja z piekarzami z Zagłębia

o zawarcie układu zbiorowego

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się jutro konferencja właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie zawarcia układu zbiorowego z pracownikami piekarskimi.

Podpisanie układu

W ZAKŁADACH PRZEM. CYNKOWEGO W BĘDZINIE.

Od kilku dni toczyły się pertraktacje w dyrekcji Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego.

W rezultacie został podpisany nowy układ zbiorowy.

Nowy układ wyrównał znacznie płace niektórych kategoryj robotników przesuwając ich z niższych do wyższych grup.

Maski przeciwgazowe od LOPP

dla młodzieży szkolnej

W skadnicy L. O. P. P. na Żoliborzu przekazano władzom szkolnym 12 tys. masek przeciwgazowych, przeznaczonych dla szkolenia w ich używaniu młodzieży szkół powszechnych, średnich i wyższych.

W maski gazowe zaopatruje L. O. P. P. młodzież szkolną już od kilku lat, prowadząc jednocześnie akcję szkoleniową w obronie przeciwgazowej.

Przekazania wielkiej partii masek przeciwgazowych dokonał prezes zarządu głównego L. O. P. P. gen. inż. J. Berbecki. — Wspaniały dar LOPP-u imieniem władz szkolnych odebrał płk. dypl. T. Różycki, delegat ministerstwa spraw wojsk. przy ministerstwie WR. OP.

Ufundowane przez LOPP maski przeciwgazowe rozdzielone zostają pomiędzy poszczególne kuratoria szkolne. Koszt poniesiony przez LOPP, na zakup 12 tys. masek wyniósł 150 tys. zł.

W bliskiej przyszłości nastąpi zakup i przekazanie następnej partii masek dla młodzieży szkolnej celem systematycznego szkolenia jej w obronie przeciwgazowej.

Jeszcze nie odkopano

trzech zasypanych górników na kop. „Kazimierz"

Akcja ratunkowa na kopalni „Kazimierz" prowadzona jest w dalszym ciągu. Dotychczas nie dokopano się jeszcze do miejsca, gdzie zostali zasypani zwałami węgla trzej górnicy: Wincenty Latos, Zygmunt Świerczyk i Stanisław Filipka.

Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona, gdyż istnieje ciągle obawa dalszego obrywania się zwałów węgla. Nie ulega już wątpliwości, że trzej nieszczęśliwi górnicy ponieśli śmierć.

Wiadomości bieżące

Niedz. 18 Grudzień	Dziś: Germana Jutro: Dariusza Wschód słońca 7,40 Zachód słońca 3, 4

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46.

***

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 dane będą dwa przedstawienia arcydzieła Jose Zorrilli pt. „Don Juan". W reżyserii K. Vorbrodta z udziałem całego zespołu. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

„Subretka" — jeszcze raz na scenie Teatru Miejskiego w Sosnowcu będzie swym wdziękiem czarować bywalców teatru w dniu 28 bm. o godz. 16.30. Dochód przeznaczony dla niezamożnych studentów. Bilety w cenie od 55 gr. do 2.40 zł.

— **ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W BĘDZINIE** zawiadamia swych członków, że sekretaria (ul. Małachowskiego 54-a) w godz. od 10 do 12-ej udziela informacyj oraz załatwia wykupno świadectw przemysłowych na 1939 r.

— **ZEBRANIE Z. S. HUTY STASZIC.** Dnia 18 bm. o godz. 17 odbędzie się walne zebranie członków Zw. Strzeleckiego Huty Staszic. Przed walnym zebraniem oddziału odbędzie się nabożeństwo w kościele parafialnym w Niwce o godz. 10.30. Wymarsz do kościoła nastąpi z orkiestrą o godz. 9.30 ze świetlicy.

— **ODWOŁANIE ZEBRANIA KSIĘŻY PREFEKTÓW.** Zarząd miejscowego koła księży prefektów okręgu sosnowieckiego podaje do wiadomości swoich członków że zapowiedziane na 21 b. m. o godz. 16 zebranie koła nie odbędzie się. O następnym terminie zebrania powiadomieni będą księża prefekci osobnym pismem.

Pożar targowiska na Pogoni

Budy z towarami spłonęły doszczętnie

Wczoraj o godz. 2 w nocy w Sosnowcu na Pogoni w posesji Ruska przy ul. Ciepłej 4, gdzie mieszczą się budy targowe wybuchł pożar.

Pożar powstał w jednej z bud, prawdopodobnie na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Buchające płomienie, miotane silnym wiatrem, w mgnieniu oka przerzuciły się na pozostałe budy, które stanęły również w ogniu.

W budach tych znajdowało się pełno rozmaitego towaru, jak: nabiał, słodycze, owoce, mięso, wędlina i inne rzeczy.

Zawiadomiona straż pożarna, przybywszy na miejsce pożaru w krótkim czasie go ugasiła. Z bud ocalała tylko jedna, pozostałe spaliły się doszczętnie.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Obywatelski komitet wyborczy

DO MIESZKAŃCÓW GRODZCA

Otrzymaliśmy poniższą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

Obywatelski Komitet Wyborczy w Grodźcu w skład którego wchodzą: przedstawiciele wszystkich warstw społecznych oraz reprezentowane są wszystkie zawody i stany wzywa gorąco wszystkich obywateli do udziału w wyborach do rady gminnej i oddanie głosu na listę zjednoczoną, opartą na idei chrześciańsko - narodowej.

Komitet Wyborczy Obywatelski, nie wysuwając dzisiaj wszystkich postulatów, daje jednak zapewnienie, że radni gminni, którzy wyjdą z jego łona są szczerymi obrońcami praw demokratycznych i dążyć będą do podniesienia oraz dalszego rozwoju gospodarki gminnej.

Tylko oszczędna i przezorna gospodarka powoli na założenie podstaw pod budowę mocnego i zdrowego samorządu. Popierać i wprowadzać będziemy w czyn ważniejsze nasze zamierzenia idące w kierunku:

1) utrzymanie na dalsze lata charakteru wsi, gdyż miasto dla ludu wiejskiego jest niedobre, zwiększając nadmiernie ciężary podatkowe, gniotące ludność niezamożną, a co najważniejsze wprowadza do osiedla żywioł nam obcy wydziedziczając nas obywateli z ziemi.

2) Domagać się będziemy zatrudnienia bezrobotnych w miejscowym przemyśle

3) Roztoczymy opiekę społeczną nad biednymi

4) Dażyć będziemy do budowy szkolnictwa zawodowego

Obywatele i Obywatelki, stańcie do urn wyborczych gremialnie i głosujcie na kandydatów połączonych list Związku Zjednocz. Zawod. Polskiego, Koła Gospodarzy, Związku Kupców, Związku Obrońców Ojczyzny, Rzemieślników, oraz Związku Nauczycielstwa.

OBYWATELSKI KOMITET WYBORCZY W GRODŹCU.

120 odznak strzeleckich
zdobyli strażacy w pow. będzińskim

W roku bieżącym komenda powiatu Związku strzeleckiego w Sosnowcu przyznała 120 odznak strzeleckich strażakom powiatu będzińskiego w wyniku strzelań przeprowadzonych przez będziński oddział powiatowy związku straży pożarnych.

Odznakę klasy pierwszej przyznano: Kałkowskiemu Nikodemowi, powiatowemu instruktorowi pożarniczemu w Będzinie, który osiągnął 175 punktów na 200 możliwych w konkurencji kbks 5/a.

Odznakę klasy drugiej zdobyli pp.: Nadgórski Julian pkt 81 na 100 możliwych w konkurencji kbks 6/a. Wantrych Józef pkt. 77, Falfus Józef pkt. 75; Pytlarz Jan pkt. 73 Kania Władysław pkt. 71, Grajnert Czesław pkt. 68, Kunert Romuald i Wawrzyniak Lucjan po 65 pkt., Haberko Wawrzyniec pkt. 64, Kasza Feliks pkt. 63, Nowak Józef pkt. 62, Brzozowski Władysław, Korusiewicz Zygmunt, Kuzior Leonard oraz Mańka Józef po 61 pkt.

Odznakę klasy trzeciej uzyskali pp.: Sajdak Henryk pkt. 84 Kasprzyk Zygmunt pkt. 81, Adamczyk Jan i Kożlak Stanisław po 80 pkt., Grabowski Józef, Krupski Kazimierz, Strzyż Mieczysław po 77 pkt.. Toruński Tomasz 76 pkt., Dirbach Witold instr. pożar., Hetmańczyk Władysław po 75 pkt., Katolik Jan 71 pkt., Witkowski Stefan 70 pkt., Cebo Stanisław i Sikora Czesław po 69 pkt., Gawęda Jan, Gibałka Józef, Lisik Józef i Stawiarz Jan po 68 pkt., Buczek Edward 67 pkt., Mańka Zdzisław 66 pkt., Danecki Paweł Hrabik Stanisław i Pawlik Bolesław po 65 pkt., Górki Leon, Juszczak Władysław i Krzykawski Antoni po 64 pkt., Domarańczyk Jan (senjor), Ledwochówna Wanda po 63 pkt., Janczyk Stanisław, Polak Julian, Gogalski Feliks po 62 pkt., Barański Władysław, Katolik Stefan, Podleżeński Józef i Sobczyk Bolesław po 61 pkt., Katolik Roman Lange Oswald i Studziński Piotr po 60 pkt., Barczyk Stefan, Błasik Stefan, Jeziorowski Mieczysław, Kramarz Wincenty, Mazur Zygmunt i Pawłowski Wincenty po 59 pkt., Ciszek Aleksy, Pawełczyk Hilary, Płonka Roman, Sznicer Józef po 58 pkt. Bartos Robert Dugaj Władysław. Gubała Edward, Gwóźdź Piotr, Latosiński Mieczysław. Nanuś Jadwiga, Pawlik Jan, Ząbkowski Stanisław, Wojtasik Lucjan, Sitko Ludwik Trefon Piotr po 57 pkt., Batorski Władysław, Ciepielak Józef, Smołczyk Bronisław, Kubik Stefan, Ogonek Marian po 56 pkt., John Tadeusz, Kowalski Norbert, Mosur Bogusław i Siwek Jan po 55 pkt., Czyż Władysław, Duraj Antoni Kawczyński Franciszek, Ostaszewski Stanisław, Sander Franciszek, Wierzbicki Stanisław i Zegarek Kazimierz po 54 pkt., Przewłocki Tadeusz, Filipczyk Jan, Liss Bronisław Środa Józef po 53 pkt., Adolf Wiktor, Ferdek Jan Zaliński Aleksander, Filipczyk Antoni, Matuszczyk Henryk, Radzikowski Wacław, Kidawa Czesław, Undak Tomasz i Wider Stanisław po 52 pkt., Bobak Józef, Walasek Tomasz, Domarańczyk Jan (junior), Kaczmarczyk Maria, Rogalski Franciszek, Siemieniec Edward, Stasiak Wojciech. i Torbus Franciszek po 51 pkt., wreszcie Ciuk Eugenjusz, Kołodziej Czesław, Musialik Jan, Kostrusiak Ignacy, Lisik Józef, Przyłęcki Józef, Witczak Stefan i Szulc Marian po 50 pkt.

W jakich wypadkach właściciel domu
nie może wykonać wyroku eksmisyjnego wobec lokatora

Wyrok eksmisyjny nakazujący eksmisję lokatora ze starego domu nie może być wykonany z samego prawa, o ile chodzi o lokatorów, zajmujących lokale 1 i 2 izbowe i nie mających pracy. Komornikowi nie wolno w sprawach wymienionych wszczynać kroków egzekucyjnych.

O ile właściciel domu chce wyrok wykonać, winien wystąpić do sądu z podaniem wykazującym, iż lokator ma pracę, a zatym moratorium mieszkaniowe nie ma tu zastosowania. Sąd rozpatruje podanie na posiedzeniu jawnym z wezwaniem stron.

Sąd bada świadków powołanych przez obie strony i kontroluje inne dowody. Po rozprawie sąd wydaje orzeczenie, uznając lokal za niepodlegający moratorium lub też oddalające wniosek właściciela domu.

Na decyzję Sądu Grodzkiego służy zażalenie do Sądu Okręgowego, który rozpatruje sprawę ponownie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 18 grudnia.

7.15 Pieśń Najświętsza Panno 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża Ks. ks. Misjonarzy w Warszawie 11.45 Radiowy program muzyczny w okresie świąt Bożego Narodzenia 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital śpiewaczy 17.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.30 Płyty 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Kraina uśmiechu — operetka w 3-ch aktach Franciszka Lehara. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim

KATOWICE.

Niedziela, 18 grudnia.

6.15 Surmy Śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Gra orkiestra huty „Piłsudski" 7.10 Ogrodnik śląski — Pogadanka 8.45 Pogadanka dla młodzieży 8.55 Płyty 9.05 Pogadanka Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt 13.05 Przegląd kulturalny 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika 19.30 W niedziela przy żeleźnioku 20.10 Wiadomosci sportowe 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 19. grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkoł 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert rozrywkowy 13.30 Audycja dla liceów 14.00 Patrz programy lokalne 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika pankowa 16.35 Recital fortepianowy 17.15 Oczyt 17.30 Sylwetki lutnistów staropolskich 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Płyty 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Muzyka wokalna 21.40 Nowości literackie 22.00 Dzieje symfonii 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim

Zatrzymanie podejrzanych o kradzież

Nieznani sprawcy dokonali na początku bm. kradzieży w mieszkaniu Rywki Londner (Sosnowiec, Małachowskiego 16). skąd po wyłamaniu drzwi zabrali różne rzeczy.

Wdrożone śledztwo doprowadziło do zatrzymania jako podejrzanych o kradzież dwóch mieszkańców Sosnowca Bielawskiego Czesława (Kordonowa 55) i Proszowskiego Mariana (Sienkiewicza 6).

W czasie rewizji znaleziono u nich część skradzionej bielizny, będącej własnością Londnerowej. Bielawskiego i Proszowskiego przekazano władzom sądowym, którego poleciły osadzić ich w więzieniu.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

19)

Ciechanowiecki był dla żony najczulszym, najuważniejszym, spełniał zwykle każdą jej zachciankę; dla niej to ubierał się po francusku, w rozmowach sam na sam ze swoim bóstwem, używał mowy francuskiej, spełniał wszystko, co zechciała, niemal myśli odgadywał, kwiaty jej pod stopy słał, lecz pięknej pani wszystko to nie zadowalało, przeciwnie — nudziło ją całkiem wyraźnie i tej nudy nawet nie starała się przed mężem ukryć.

Jakżeż inaczej było teraz!

Od czasu zamieszkania z mężem w pałacyku nad drzemiącym jeziorem, pani Jadwiga nigdy dotąd nie zabawiała się muzyką, chociaż pan Jan nader często prosił ją o to. Teraz grywała panu Rudominie Dusiatyckiemu nawet bez prośby różne pieśni i melodie, a on, stojąc przy niej podziwiał mistrzostwo gry i po każdym niemal akordzie całował jej karczek toczony i obnażone ramiona.

Wtedy milkła i słychać było tylko przyśpieszone oddechy, miłosne szepty i ciche odgłosy pocałunków.

A tymczasem pan Ciechanowiecki, nie świadom niczego, siedział w Wilnie przy boku księcia Karola i palce gryzł z bezsilności. Aby więc nie oszaleć na dobre rzucał się w wir niespokojnego życia publicznego z dawną namiętnością, bo to jedynie dawało mu zapomnienie.

Wilno, stolica W. Księstwa Litewskiego, pomimo upadku handlu, braku policji i nader częstych pożarów, jeszcze i dzisiaj zachowywało szczątki dawnej świetności, świadczące, iż wielcy książęta i królowie z domu Jagiełłowego mogli w nim występować okazale. Pan Jan, znający dobrze stolicę nadwiślańską i wiele miast zagranicznych, włócząc się teraz w towarzystwie towarzyszów i przyjaciół z frakcji radziwiłłowskiej po tym starym grodzie Gedymina, miał możność dobrze poznać to miasto. Podziwiał więc kaplicę św. Kazimierza, piękny pomnik architektury, znalazł most na Wilii, którego dotąd nie było na Wiśle pod Warszawą, ale co go już najbardziej zajmowało, to sama reassumpcja trybunału litewskiego.

Reassumpcja ta była zgoła odmienna od koronnej, gdyż tam naczelnicy partyj, zwłaszcza w podeszłym wieku, rzadko kiedy byli sami obecni przy reassumpcjach w Piotrkowie, a jeżeli ich namiestnicy potrzebowali się oprzeć na wielkiej liczbie stronników, szukali ich zazwyczaj między mieszkańcami najbliższych Piotrkowa województw; województwo sieradzkie dostarczało ich z łatwością, albo lepiej wynajmowało ich całymi secinami, jako zamieszkałe przez drobną szlachtę.

Niejednokrotnie rozporządzający siłą zbrojną, używali jej i dopuszczali się nadużycia, ale w ogólności reassumpcja w Piotrkowie przedstawiała daleko mniej wspaniałe widowisko niż w Wilnie, gdzie wojewoda łączył w sobie urząd starosty grodzkiego i obowiązek odbierania przysięgi deputowanych, w jednej z sal zamku, którego był rzekomym gubernatorem. Owóż wojewoda wileński był wtenczas prawie zawsze i hetmanem wielkim litewskim, bo prawo zabraniające połączenia w jednym ręku obu tych godności, nie istniało jeszcze, a w dodatku był nim zawsze albo Radziwiłł albo Sapieha, albo ktokolwiek z najpierwszych rodzin z prowincji, a każdy z nich na reassumpcję trybunału prowadził za sobą ogromny orszak szlachty i wyższego stopnia wojskowych. Prawo z 1717 roku zabraniało wprawdzie hetmanom znajdować się przy otwarciu trybunałów, ale hetman będący zarazem wojewodą wileńskim, już przez to samo przepisowi temu nie ulegał.

Z tej to przyczyny, ktokolwiek chciał sprzeciwiać się widokom tych wojewodów wileńskich, takich potężnych przy reassumpcji trybunału, i dla innych piastowanych przez się godności, i dla miejsca samego, którym zarządzali z urzędu musiał koniecznie używać do pomocy możliwie najwięcej szlachty i nie tylko ubogiej, ale przeciwnie, ludzi znacznych, którzyby śmieli i mogli stawić czoło wojewodom wileńskim.

Marszałek każdego nowego trybunału litewskiego miał przywilej układania, według swej woli, listy wszystkich procesów, tak tych, których uprzedni trybunał ostatecznie nie osądził, jako też i nowych, wnoszonych przez strony na początku każdego trybunału, co zmuszało nieskończoną liczbę Litwinów do uczestniczenia osobiście przy każdym otwarciu trybunału.

Wszystkie te okoliczności zwolna przyzwyczaiły Litwinów ze wszystkich województw do zbierania się rokrocznie w Wilnie, tak, że przy otwarciu każdego trybunału gromadziły się tam zazwyczaj tysiące szlachty wszelkiego stanu, zjeżdżające się to dla interesów to przez samą ciekawość i zabawę, jak na ogólną schadzkę, to na koniec wskutek zobowiązań się i na koszt wielkich panów, współubiegających się o pierszeństwo między sobą.

d. c. n.

Właściciele nieruchomości
NA DOZBROJENIE ARMII.

W myśl powziętej uchwały prez za rząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca w dalszym ciągu złożyli składki na doz brojenie armii: Leska-Kowalska zł. 10, Gaik Jan zł. 50, Koss Bolesław zł. 50. — Choiński - Pawlicki zł. 15, Czarnecka-Le wandowska zł. 10, Czekaj Jan zł. 10, Jana sik E. zł. 15, Frydecka H. zł. 10, Lekszycki zł. 5, Ramus zł. 5, Żółtowska zł. 5

Nowy zarząd
RODZINY REZERWISTÓW.

W związku z połączeniem kół Rodziny Rezerwistów Śródmieścia i Starego Sosnowca, na walnym zebraniu tychże kół został wyłoniony nowy zarząd Rodziny Rezerwistów do którego weszli pp.: Tom czakowa Cecylia — jako przewodnicząca, Wróblewski Franciszek — wiceprzewodni czący, członkowie zarządu pp.: Wróblewska Zofia, Sadowska Felicja, Piątkowska Maria, Sadowski Henryk, Żołędowski Aleksander i Jędras Ignacy. Komisja rewizyjna pp.: inż. Dąbrowski Tadeusz, Tomczak Wacław, Łukowska Maria, Musiałowa Aurelia i Mikołajewska Henryka

—:o:—

„Na straży zdrowia"
W TRAMWAJACH ZAGŁĘBIOWSKICH

Nowy numer (kolejny 7) popularnego czasopisma „Na Straży Zdrowia", poświę conego sprawom higieny, został zawieszo ny w wozach tramwajowych, kursujących na terenie Zagłębia przez sosnowiec ki oddział Polskiego Towarzystwa Higie nicznego.

Jest to niezmiernie ciekawy numer po święcony sprawie higieny sklepów spożywczych. Było by pożądane, by z treścią numeru zapoznały się jak najliczniej sze warstwy konsumentów.

Wewnątrz numeru tego czasopisma włożono ulotki wydane przez sosnowiecki oddział P. T. H., które informują o ilości stacji opieki nad matką i dzieckiem, zorganizowanych i prowadzonych w Sosnow cu o zakresie pracy tych stacyj i zasięgu działania. Zainteresowani mogą łatwo wy jąć taką ulotkę, aby wiedzieć do której Stacji mają zgłosić się z dzieckiem.

I z tego względu z uwagi na pożytecz ność samej informacji, warto zapoznać się z treścią druków P. T. H.

Wreszcie na końcu czasopisma „Na Straży Zdrowia" jest mowa o konkursie czystości sklepów. Sekcja higieny odżywiania P. T. H., na czele której stoi wiceprezes oddziału p. J. Krajewska, przygotowuje się do zorganizowania takiego konkursu na terenie Sosnowca.

—oOo—

Z Olkusza

(o) W ZWIĄZKU Z ROZBUDOWĄ FABRYKI PAPIERU „KLUCZE" POD OLKUSZEM odbyła się na miejscu komisja przemysłowa z udziałem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego: inż: Hempia i dr. Pisowicza, wicestarosty Słaśko i rzeczoznawców.

(o) KOMITET PRZECIWRAKOWY W OLKUSZU pod przewodnictwem p. starościny Mędalowej zakończył akcję „Tygodnia przeciwrakowego" w Olkuszu.

Zbiórka na ten cel przyniosła zł 1793 Odczyty na temat choroby raka i walki z nim, wygłosili pp. dr. Łapiński, dr. Kallista, dr. Czachurski (Bolesław), dr. Trzeciak (Wolbrom) i miejscowy lekarz w Żarnowcu.

Ogólna liczba słuchaczy wynosiła około 2 tys. osób.

Komitet składa podziękowanie pp. lekarzom za wygłoszone odczyty oraz dr. Kiciarskiemu, sekretarzowi komitetu, za zorganizowanie tych odczytów.

Walne zebrania w oddziałach strzeleckich
Porąbka i Maczki

W świetlicach oddziałów w Porąbce męskim i żeńskim, oraz w Maczkach odbyły się walne zebrania członków i członkiń pod prze wodnictwem wiceprezesa powiatu S. Abratań skiego, kierowniczki p. k. powiatu E. Pierzchałowej, komendanta powiatu Z. Nowary, podokr. Z. S. przy udziale ks. proboszcza w Maczkach J. Kucka, ks. prefekta w Porąbce L. Płucińskiego, komp. P. Dońca, po'ich. E. Gryszki, przedstawicieli policji, gminy, szkoły, miejscowych organizacyj LOPP, PCK, Harcerstwa, Kolejowego p. w., straży pożarnej, rodziny kolejowej, rodzin członków.

Sprawozdania ustępujących zarządów, komisyj rewizyjnych, oraz komendantów potwierdzają czynny udział i wydatne poparcie społeczeństwa w zamierzeniach strzeleckich.

W Porąbce istnieją umundurowane oddziały męski i żeński, prowadzące prace w dwóch świetlicach, wyposażonych w sprzęt, bibliotekę, radio, wydawnictwa Związku Strzeleckiego.

Oddziały poza pracami wyszkoleniowymi organizowały wycieczki, gry ruchowe, gimnastykę, zaprawy do P. O. S., 10 strzelczyń ukończyło kurs O. P. G. i O. P. L. San., zorganizowany przez P. C. K. w Sosnowcu.

Oddział w Maczkach posiada dwie świetlice dla członków, orląt i orkiestry.

Świetlice im. płk. Lisa-Kuli czynne są *codziennie i dzięki dostosowaniu do potrzeb kulturalno-oświatowych cieszą się dużą frek wencją członków.*

Oddział założony w kwietniu 1932 r., początkowo w niesprzyjających warunkach, stopniowo uzyskuje odpowiednią obsadę per sonalną, środki materialne, sięgające rocznie tysiąca złotych, sprzęt do świetlicy, mundury, organizuje i prowadzi orkiestrę z członków i orląt, nawiązuje współżycie z organi zacjami i zdobywa zaufanie społeczeństwa do tego stopnia, że obszerna świetlica nie wystarcza już dla stale zasilanych ilościowo szeregów strzeleckich

Na specjalną uwagę zasługuje utrzymanie we własnym zakresie orkiestry, kierowanej przez niestrudzonego kapelmistrza J. Rybaka.

Orkiestra oddziału Maczki występowała w uroczystościach powiatowych w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie i bierze zawsze udział w wystąpieniach zewnętrznych w Maczkach. Przyrzeczenie od strzelców odebrał ks. proboszcz J. Kucek, który następnie wygłosił przemówienie.

Po zatwierdzeniu sprawozdań zebrani ponownie powierzyli kierownictwo oddziałów Zarządom, które włożyły dużo wysiłków i dają gwarancje rzetelnego wypełniania przyjętych obowiązków.

W Porąbce — prezes Nielepiec, komendant F. Brzeziński, F. Grabolus, S. Lemań ski, J. Stolarski, S. Siwy, J. Górka, Dr. Strychar.

W Porąbce żeńskim — prezeska J. Mlonkówna, komendantka S. Mildnerówna, S. Stolarska, F. Gmatowska, M. Kolankowa, E. Szadkowska, J. Zielińska, dr. A. Strycharowa

W Maczkach — prezes A. Tobolski, komendant P. Doniec, W. Urbański, T. Janecki, E. Bernat, K. Copp, A. Renk.

Za położone zasługi walne zebrania nadały godność członka zasłużonego oddziału w Porąbce — prezesce J. Mlonkównie i komendantce S. Mildnerównie, w Maczkach — W. Płazie, W. Urbańskiemu, komp. P. Dońcowi, W. Jędryszkowi i A. Ciołkowi.

Podokręgowy Z. Nowara w wytycznych wskazał na ciągłą walkę o charaktery w różnych okresach wieku i warunkach w życiu, która nie może zniechęcać strzelców, lecz przeciwnie hartować ich charaktery w pokonywaniu piętrzących się wymagań i trosk każdego dnia.

Po walnych zebraniach oddziały wykonały dobrze opracowane inscenizacje, śpiew, tańce w regionalnych strojach (Oddział żeński w Porąbce) i inscenizacje „budujemy dom strzelecki" (Oddział w Maczkach).

Olkusz dożywia
300 NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI.

Od kilku dni ZPOK. w Olkuszu dożywia około 300 najbiedniejszych dzieci m. Olkusza.

Dyżury przy dożywianiu objęły panie starościna Mędalowa, Maria Chwalińska, dr. J. Kallistowa, Maria Nowakowska komisarzowa Pohoska, rejentowa Swoikieniowa, mecenasowa Ziółkowska i mgr. Wojdacka.

Z Kielc

Nowy dyrektor
AKCJI KATOLICKIEJ W KIELCACH

Dyrektor diecezjalnego Instytutu akcji katolickiej w Kielcach został mianowany ks. kanonik Borowiecki, dotychczasowy proboszcz w Koniecpolu, były redaktor „Gazety Tygodniowej".

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 18 GRUDNIA

18 grudnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem silnym, zdecydowanym, odważnym, cechuje sympatyczność i serdeczność, chętnie walczą o sprawy pokrzywdzonych, posiadają zdolności do muzyki, pedagogiki, i mechaniki, mają zdolności lecznicze, siłę magnetyczną i medialne. Dzięki sumiennemu wykonaniu powierzonej pracy, w przyszłości zajmą pierwszorzędne stanowisko urzędnicze, będą kierować podwładnymi i zjednają sobie ogólne zaufanie lubią przebywać na łonie natury, lubią życie wiejskiej i przebywać na powietrzu.

Z powodu intryg i podstępu będą przechodzić okresy dla siebie niepomyślne które prędko opanują. 2314

Wydobycie zatopionej berlinki
W PORCIE GDAŃSKIM.

Podczas zderzenia w porcie gdańskim polskiego parowca „Lublin" z holenderskim „Jeanette", zatonęła berlinka Pawła Kostowskiego z 420 tonnami zboża. Awaria miała miejsce w kanale portowym, tak, że zatopiona berlinka hamowała ruch portowy. Musiała więc być natychmiast usunięta.

Prace nad podniesieniem barki trwały w ciągu dnia i nocy. Wreszcie po dwóch dniach wydobyto ją na powierzchnię i odholowano do warsztatów portowych, gdzie zboże przeładowano na pomocnicze krypy. Zboże ma być wysuszone.

—000—

SPORT

Kusociński wnosi skargę
DO SĄDU

W związku z ukaraniem przez komisję Wozia pp. Zubera, Kusocińskiego i Małka dyskwalifikacjami za zakup zbyt drogich nagród za udział w mistrzostwach Polski Kusocińskiego i Noji, dowiadujemy się że ukarani postanowili poza odwołaniem się do PZLA wnieść sprawę do sądu państwowego.

WKS Śmigły zdobywa
„ZA GRĘ POPRAWNĄ"

W lokalu Ligi PZPN odbyło się doroczne posiedzenie komisji nadawczej nagrody Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria", przeznaczonej dla klubów ligowych „za grę poprawną."

Po dyskusji uchwalono przyznać nagrodę WKS Śmigły z Wilna za grę najbardziej poprawną w ciągu sezonu.

Dotychczasowymi zdobywcami nagrod były kluby następujące: 1933 r. — Warta, 1936 r. — Wisła, 1937 r. — Amator Łódzki KS, 1934 r. — Garbarnia, 1935 r. - ski KS.

Staniszewski zaproszony
DO BERLINA

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od związku niemieckiego pismo z zaproszeniem dla Staniszewskiego na bieg 1500 m. podczas międzynarodowych halowych zawodów lekkoatletycznych w berlińskiej Deutschlandhale w dniu 3 lutego.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POSZUKUJĘ trykotarki od 1-go stycznia na stałe pensja lub od sztuki według umowy Zgłoszenia pod Trykotarka do administracji.

POTRZEBNA zaraz inteligentna kelnerka do cukierni Jaskólskiego, Sosnowiec, ul. 3-go Maja.

POTRZEBNA służąca z gotowaniem. — Zgłoszenia Sosnowiec, 1-go Maja 34, Rygał.

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej, ewentualnie kursów handlowych potrzebna. Oferty z podaniem warunków składać w administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Absolwentka“.

POSZUKUJE się rodowitej francuzki na trzytygodniowy wyjazd do Zakopanego z panienką, dla opracowania tematów maturalnych. Telefon 68308.

POTRZEBNA zdolna panna do haftu maszynowego. Sosnowiec, Narutowicza 30 mieszkania 7.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od 1-go. Osobne wejście. Telefon Sosnowiec Leszno 3, mieszk. 4.

POKÓJ z kuchnią z balkonem Sielec, Klimontowska 24 róg Podgórskiej.

ZARAZ do wynajęcia sala długości 14X5 metrów widna z światłem elektrycznym. Sosnowiec, Nowopogońska 17.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią przy Dęblińskiej 7 z wygodami i centralnym ogrzewaniem do odstąpienia zaraz. Wiadomość telefon 71737.

DO wynajęcia jedno mieszkanie ul. Małobądzka 58. Będzin, Izydor Flak.

LOKAL nadający się na restaurację, kawiarnię do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u administratora na miejscu Sosnowiec Mariacka 1. tel. 62455.

DO wynajęcia od zaraz 4 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami I piętro, frontowe, Prez. Mościckiego 35.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

szafy, łóżka, kredensy pokojowe, biurka gabinety, stoły rozsuwane za gotówkę i na raty, tamże przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, Mościckiego 12, Maj.

Trociny

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

PATEFON do sprzedania gabinetowy w dobrym stanie z płytami Sosnowiec, Żabia 8 m. 1.

KUPIĘ samochód osobowy na chodzie Zgłoszenia do administracji „pod samochód“ z dokładnym opisem i ceną.

MOTOROWER angielski mało używany do sprzedania Wodna 3 m. 3.

CHŁODNICE nowe, używane Buldoga.— Nowy Chevrolet wszelkich systemów. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

SPRZEDAM warsztat stolarski, deski sosnowe, półtorówki, pięcioćwierciówki różne, belkę długości 6 mtr. grubości 25X20 dwie pary łóżek orzech kaukaski z szafkami, zegarówka stojąca, fotel. Sosnowiec, Pogoń, Nowopogońska 17, Antczak.

Zakład tapicerski

Fr. Flak Sosnowiec, Orla 15, tel. 61256, poleca: otomany nowoczesne, tapczany, leniwce, fotele kanadyjskie kozetki, krzesła materace oraz wszelkie przeróbki. — Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne.

OSTRZEGAM przed nabyciem od Władysława Sarnika sukcesyjnej jako niepodzielnej części placu pod Nr. 157 w Strzemieszycach ul. Podgórze, gdyż na tej części jest położony areszt za mój dług. (—) Rozalia Sarnik.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 63056.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Styblinski

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

MOTOROWER 100-ka nowy okazyjnie sprzedam. Krzepkowski, Czeladź - Piaski Kościuszki 1.

OBWIESZCZENIE. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 19 stycznia 1939 r. o godz. 10 rano w Gmachu Ubezp. Społecznej w Sosnowcu (pokój Nr. 26) odbędzie się publiczny ustny przetarg na sprzedaż 1 działki placu o przestrzeni 763.6 m. kw. położonej w Dąbrowie Górn. przy ul. 3 Maja nr. 31. Działka powyższa nie ma urządzonej księgi hipotecznej i została nabyta przez Ubezpieczalnię Społeczną w drodze licytacji (prawomocny tytuł Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej z dnia 22.XII 1936 roku E. 10/33). Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 3.283.48 i przystępujący do przetargu winien złożyć kaucję w kwocie zł. 328.34. Akt nabycia zostanie sporządzony przed notariuszem w Sosnowcu po uzyskaniu przez nabywcę zezwolenia Wojewody w Kielcach stosownie do rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 22.I 1937 r. o obrocie nieruchomościami w pasie granicznym.

HARMONIA stolikowa, maszynę do szycia sprzedam lub zamienię na rower. Grodziec, Konopnickiej 28 — 19.

SPRZEDAM lub zamienię na rower radioaparat dwulampowy. Sosnowiec, Żytnia 26.

BILARD kręgielkowy do sprzedania. — Sosnowiec 53 Piwiarnia.

NARCIARSKIE

obuwie własnego wyrobu posiadam. Kowalski, Sosnowiec, Czysta 9.

„PETROF“ krótki krzyżowy, fortepian Fisharmonia. Tanio sprzedam. Sosnowiec Żeromskiego 4 (Rudzka).

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

GASTRONOMIĘ, ruchliwy punkt sprzedam. Wolne mieszkanie. Wiadomość administracja i filia „Expresu“ Będzin.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM weksle na sumę 320 złotych firmie „Optofot“ Sosnowiec. Aparat Telefunken zwróciłem. Jan Kowalski

RÓŻNE

EGZEMĘ, liszaje, zmarszczki, plamy, wszelkie niedomagania cery, skóry, usuwa „Krem regeneracyjny“ Magistra Grabowskiego, Warszawa, 3-go Maja 2. Tuba 1.50, 3.00. Apteki, Drogerie. Bezpośrednio pobranie 3.50.

Zakład pieczątkarski Lucjan Styblinski

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

Ondulację trwałą

wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

OSTRZENIE łyżew na poczekaniu wykonuje firma „SZYBKOŚĆ“ Sosnowiec, Mościckiego 12.

MODNE czesanie pań wykonuje Stanisław Bończek, Sosnowiec, Sielec, Narutowicza 34, Zakład fryzjerski.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Monsiorska — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Redaktor Tadeusz Lipski.

PO PODBOJU ABISYNII

Wywiad z Henry de Monfreid'em

Morze Śródziemne, w grudniu.

Pod koniec podróży po Oceanie Indyjskim pasażerowie, nawet najbardziej wrażliwi na czar morza, zaczynają dotkliwie odczuwać monotonię tych sześciu dni kołysania. W Dżibuti statki nie dobijają do portu, lecz stają na pełnym morzu, skąd szalupą można się dostać w ciągu kilku minut na ląd. Tym razem bardzo nieliczna garstka pasażerów wyszła na ląd, statek bowiem, zgodnie z zapowiedzią kapitana, miał stać na kotwicy za ledwie trzy godziny.

Opodal statku zatrzymał się żaglowiec, a na nim obok tubylców ukazały się trzy „białe twarze".

— To Monfreid! — rozeszło się lotem błyskawicy po całym statku.

Istotnie, był to słynny znawca Abisynii i autor wielu książek o niej, Henry de Monfreid, znany wśród Abisyńczyków jako Abd el Hai, które to imię wraz z religią mahometańską przyjął w wykonaniu ślubu, uczynionego kiedyś podczas bardzo krytycznych chwil na Morzu Czerwonym.

Jeszcze większą sensację wzbudziła wkrótce wiadomość, że Monfreid będzie naszym pasażerem. Od żaglowca odbiła łódź z Monfreid'em i towarzyszącymi mu paniami.

Ci, którzy znali Monfreid'a z Dżibuti objaśniali:

— Ta pani, brunetka, to jego żona (piękna młoda kobieta), ta blondynka, to jego sekretarka.

Henry de Monfreid, świadomy swej popularności wśród rodaków (jesteśmy na statku francuskim), a lubiący spokój, wpadł na oryginalny pomysł, który zapewnił mu całkowitą swobodę ruchów: wykupił dla siebie i swojej sekretarki (pani Monfreid wróciła na żaglowiec) bilet... czwartej klasy z dopłatą która upoważniła go do korzystania z innych klas.

Już w kilka godzin po wypłynięciu z Dżibuti przydybałem Monfreid'a na pokładzie drugiej klasy. Przedstawiłem mu się i poprosiłem o wywiad.

— *Chętnie go panu udzielę, odrzekł Monfreid, któremu dopiero teraz mogłem się dokładnie przyjrzeć — Zechce pan jednak poczekać, kończył, wyciągając do mnie rękę na pożegnanie, aż wypłyniemy na Morze Śródziemne, bo tu jest jeszcze zbyt gorąco na interview*

I szybko się ulotnił, uciekając przed ciekawymi spojrzeniami pasażerów.

Przejechaliśmy Morze Czerwone, Kanał Suezki Monfreid to ukazywał się, to znikał. Już zwątpiłem, czy uda mi się uzyskać wywiad, kiedy o świcie, przed Marsylią, sam mnie zagadnął:

— Jestem do pańskiej dyspozycji...

Udaliśmy się w zaciszny kąt pokładu pierwszej klasy.

— Czy mogę pana prosić o kilka aktualnych informacji o Abisynii? — zwróciłem się do Monfreid'a.

— Proszę bardzo.

— Od czasu podboju Abisynii dochodzą wciąż wieści o buntach w tym kraju..

— *Tak, istotnie, w Abisynii wybuchają bunty, są to jednak nie powstania przeciwko Italii, lecz bądź zatargi zbrojne pomiędzy Abisyńczykami a plemionami Gallas, które* obecnie mszczą się na swych dawnych ciemiężcach - *feudałach, bądź też walki z bandami, niedobitkami dawnej armii negusa.*

— Więc Włosi nie odebrali im broni? —

— Nie, sprawa ta przedstawia się zgoła inaczej: Włosi dali broń tym plemieniom, które dawniej uchodziły za niewolnicze i pozbawione były godności wojowników. W ten sposób Włosi zdobyli sobie wśród tych plemion sympatię.

— Czy rzeczywiście akcja kolonizowania Abisynii udaje się?

— *Obecnie rząd Italii wstrzymał napływ kolonistów do Abisynii wychodząc z założenia, że należy przedtem przygotować ją całkowicie do kolonizacji.*

— A ile jest prawdy w tym, że rząd Etiopii utrudnia cudzoziemcom pobyt w tym kraju?

— *Cudzoziemcy w tym kraju, to kupcy, a że rząd włoski wprowadził zakaz wysyłania waluty, cudzoziemcy z konieczności rezygnują z pobytu w Abisynii.*

— Czy pan, który tak doskonale znał Abisynię z okresu panowania negusa, zdołał stwierdzić obecnie jakieś zmiany na lepsze?

— Jak to się zwykle dzieje z ludami, które zostają podbite przez narody o wyższej cywilizacji, tak i wśród Abisyńczyków zrodziły się obecnie potrzeby, które dawniej były im całkowicie obce: życie stało się przez to bardziej skomplikowane, a ludzie stali się przez to mniej szczęśliwi...

Podkreślić natomiast należy wielką poprawę w stanie zdrowotnym ludności, gdzie przedtem na dwadzieścia noworodków zostawał przy życiu jeden.

— A czy prawdziwe są wiadomości o wielkiej śmiertelności wśród Włochów?

— *Tak, ale tu należy wziąć pod uwagę nadludzkie trudności, jakie Włosi mają do pokonania w Abisynii.*

Dużo ofiar pochłonęła i pochłania nadal budowa dróg w głąb kraju od pobrzeża Morza Czerwonego, co, jak wiadomo, ma na celu uniezależnienie się od Dżibuti. W lipcu ubiegłego roku ukończono wielką autostradę długości 300 klm. od Assabu nad Morzem Czerwonym w głąb kraju.

Drogę budowano w ten sposób, że robotników i żywność sprowadzano samolotami i ci, którzy pracowali przy budowie tej autostrady, nie mieli powrotu, musieli iść wciąż naprzód.

— Czy będzie tu również biegła linia kolejowa?

— Tak, ale nie należy przewidywać jej uruchomienia przed upływem dziesięciu lat.

— Czy jest to jedyna droga w głąb kraju poza linią Dżibutti-Addis Abeba?

— Nie, w budowie jest obecnie wspaniała autostrada z Somali włoskiego, z Mogadigio do Addis Abeby, której długość ma wynieść 3000 klm., a szerokość 12 mtr. Pracują przy niej wyłącznie Sycylijczycy, jako najodporniejsi na klimat abisyński.

— A jak się przedstawia sprawa kolei Dżibutti—Addis Abeba?

— *Zagadnie Dżibutti wciąż jest w stanie zapalnym.*

Na skutek bardzo drogiej taryfy kolejowej — w złotych frankach — Włosi od 15 września br. bojkotują Dżibutti, kierując wszystkie transporty na Massauę.

— Czy przypuszcza pan, że Dżibutti może się stać przyczyną jakichś powikłań między Francją a Italią?

— *Tak, jeżeli rząd francuski nie pójdzie na poważne ustępstwa, Dżibutti może się stać zapalnym punktem konfliktu.*

M. D.



PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE PRZY ZABAWIE

Dzisiaj Pięcioraczki nie są już niemowlętami Są to czarujące pięcioletnie dziewczynki o delikatnej skórze i wybitnie pięknej cerze! Swą urodę i czar Pięcioraczki zawdzięczają przezorności i mądrości Dr. Dafoe, który ze wszystkich mydeł świata wybrał dla nich wyłącznie mydło wyrobione na szlachetnym olejku oliwkowym — Palmolive.

Tytoń wolny od nikotyny

W założonym w roku 1928 zakładzie doświadczalnym w Forheim, przeznaczonym dla badań nad warunkami uprawy tytoniu w Niemczech, prowadzi się obecnie prace nad wytworzeniem wysokowartościowego gatunku tytoniu wolnego od nikotyny.

Próby te, według relacji prasy niemieckiej, uwieńczono zostały powodzeniem Dzięki specjalnej metodzie, trzymanej w ścisłej tajemnicy, udało się wytworzyć gatunek tytoniu całkowicie wolnego od nikotyny, a w smaku nie ustępującego w niczym wysokowartościowym totyniom zagranicznym. W r. ub. uzyskano już 7.000 kg. tytoniu wolnego od nikotyny. Odnikotynowanie tytoniu następuje w drodze naturalne bez zastosowania reakcji chemicznych.

Na polach doświadczalnych w Forheim wyhodowano również roślinę, zawierającą 12 do 16 proc. nikotyny, tj. 10-krotnie więcej od normalnej ilości zawartej w zwykłej roślinie tytoniowej. Papieros sporządzony z tego tytoniu byłby zdolny zatruć człowieka. Tytoń ten używa się wyłącznie dla produkcji soku tytoniowego, użytecznego przy zwalczaniu różnych pasorzytów i szkodników roślin. Tytoń z wysoką zawartością nikotyny uprawia się m. in. na polach pod Kwidzyniem w Prusach Wschodnich.

Niebezpieczny pakiet

w rękach złodzieja

Amerykańskie radio od kilku dni nadaje komunikaty, powtarzające się kilkanaście razy dziennie, które ostrzegają przed przyjęciem małej paczki, która zawiera rad. Paczka ta może spowodować przez nieumiejętne obchodzenie się z nią szybką śmierć. Komunikaty wyjaśniają, że wspomniana paczka, która została skradziona w jednym ze szpitali amerykańskich, zawiera pięć rurek ołowianych, wewnątrz których umieszczone są igły, używane w lecznictwie do celów specjalnych, zawierające razem 50 miligramów radu.

Otwarcie tych rurek bez zachowania specjalnych trudnych do zastosowania dla laika środków ostrożności spowodować może ciężkie obrażenia cielesne a nawet natychmiastowa śmierć. Nadto komunikat przewiduje że paczkę mogli już otworzyć złodzieje nie znając jej zawartości wzywa wszystkich którzy by przypadkiem zobaczyli na czyimś ciele podejrzane ślady poparzenia do natychmiastowego zameldowania o swoim spostrzeżeniu władzom

Dozorcy boją się

PAJĄKA WIĘCEJ NIŻ LWA.

Chodzi tu o ową dziwną tajemniczą odmianę pająka, znanego pod nazwą „czarnej wdowy". Jest to najbardziej jadowity owad ze wszystkich dotychczas spotykanych. Ukłucie „czarnej wdowy" zabija w ciągu trzech godzin najsilniejszego mężczyznę. Nic więc dziwnego, że dozorcy ogrodu zoologicznego w Londynie trzymający nad tym niebezpiecznym i niezwykle rzadkim okazem pieczę, drżą przy każdym zbliżeniu się do basenu szklanego, w którym żyje ten straszny truciciel.

Jeden z dozorców oświadczył, że woli chodzić około 10 rozjuszonych tygrysów, niż koło tego pająka.

Dotychczas nauce nie udało się jeszcze wynaleźć antidotum na toksyny zawarte w żądle czy ciele jadowitego pająka.

ŻEBRACY PARYSCY
mają swoje pismo

W Paryżu ukazuje się regularnie „oficjalny“ organ prasowy żebraków p. t. „Journal des Mendigots“. Redaktorem tego pisma jest b. rejent, którego pijaństwo doprowadziło do zupełnej ruiny i z kolei do fachu żebrackiego. Przed południem redaktor - żebrak urzęduje w drukarni, popołudniu wyciąga rękę do przechodniów na swoim posterunku.

Na łamach pisma omawiane są sprawy fachowe, żebrackie, w dziale ogłoszeń zaś figurują najdziwaczniejsze często oferty.

Ponieważ żebracy tworzą w Paryżu dużą, dobrze zorganizową grupę, prawie cech, przeto pismo ich ma zapewniony zbyt. W Budapeszcie znów, dla odmiany, wychodzi pismo optymistów, które redagowane jest tak, aby czytelnikowi oszczędzić przykrych wrażeń i zmartwień.

Nie ma tam więc np. rubryki wypadków, zabójstw, kradzieży etc., pomija się milczeniem kryzysy gospodarcze, polityczne, społeczne.

Założyciele pisma wzorowali się na słynnym dzienniku, który wydawano w jednym egzemplarzu dla Rockeffellera sen; aby staruszka nie martwić, układano pismo tak, iż wszystko, co się na tym świecie działo, działo się dobrze, sprawiedliwie, ku zadowoleniu wszystkich.

Królewskie lalki
NA WYSTAWIE W LONDYNIE.

Następczyni tronu Anglii i jej siostrzyczka księżniczka Małgorzata oddała na wystawę na cel dobroczynny swoje dwie wspaniałe lalki, dar dzieci francuskich z czasu wizyty pary królewskiej w Paryżu w lecie ubiegłego roku. Lalki nazywają się Marianne i France i mają wyprawę iście królewską szytą przez najwększe sławy krawieckie Paryża. Suknie balowe, sportowe, bielizna, nawet miniaturowa bżiteria, flakoniki z perfumami, wachlarzyki, torebki i przybory do maquillage'u, buciki i pantofelki, arcydzieła paryskich mistrzów szewckich. Wszystko to są modele i starannie dobierane, które toalety przeznaczone są dla brunetki Marianne, a które dla blondynki, France. Lalki, które mierzą około 90 cm. wzrostu mają wieczną ondulację zrobioną przez fryzjera pań dyplomatycznych Paryża, mistrza Valentin, i otrzymały towarzyszek królewien. Stroje dworskie i podobno staranne wychowanie, konieczne dla balowe pozwalają im brać udział w przyjęciach oficjalnych, na które mogą wyjeżdżać miniaturowymi autami. Na wypadek, gdyby wydano je za mąż i miałyby dzieci, ofiarowano im także wózki dziecinne. Mają także komplet walizek i kufrów do podróży.

160 tonn życzeń świątecznych
wylatuje z Southamptonu

Jednym z najbardziej zasadniczych obowiązków towarzyskich w Anglii jest doroczne wysyłanie życzeń na Boże Narodzenie. Wszyscy najdalsi nawet znajomi, wszyscy, z którymi utrzymuje się stosunki handlowe, czy urzędowe muszą otrzymać przed „Gwiazdką“ barwną bardzo, artystyczną często kartkę ze słowami „Merry Christmas — Happy New Year“.

Znaczniejsze osobistości, jak burmistrz Londynu wysyłają je tysiącami i pisma podają fotografię listonoszów, czekających z workami na nowe partie dowodów pamięci dygnitarza.

Poczta zarabia miliony i mimo angażowania co roku nadliczbowych pracowników nie może sobie dać rady z nawałem materiału. Kto chce, żeby jego życzenia doszły na czas, musi je wysyłać na dobre dwa tygodnie przed świętami.

Obecnie „The Times“ zamieszcza reportaż opisujący scenę ładowania pierwszych transportów kartek na samoloty w Southamptonie dla krewnych, przyjaciół i znajomych adresatów często nigdy na oczy niewidzianych we wszystkich krajach Imeperium.

Jak wiele innych „dziwactw“ anglosaskich jest to bardzo wygodne urządzenie, rozwiązujące znane nam wszystkim trudności Nikt się nie obraża za to, że się do niego pisze, nikt nie ma kłopotu z tym, co do kogo napisać. Zwyczaj, do którego się wszyscy stosują ułatwia życie.

Wyższy niż wieża Eifla

Znany milioner amerykański król stali z Pitsburgu, Quincy, postanowił podarować miastu maszt wysokości 900 metrów. Na maszcie tym zbudowanym całkowicie ze stali umieszczona będzie flaga amerykańska długości 40 m. i szerokości 25 m. Rada miejska rozpatruje obecnie projekt oryginalnej darowizny, przy czym wielu radnych wyraża obawy co do trwałości konstrukcji, przewyższającej prawie trzykrotnie słynną wieżę Eifla. Chodzi głównie o to, by w czasie częstych burz i wichrów huraganowych maszt stalowy nie runął i nie stał się przyczyną katastrofy.

—:::::—

Co jest szkodliwsze -- herbata czy kawa

Kwestia, co jest szkodliwe dla zdrowia — herbata czy kawa, została rozstrzygnięta w wyniku przeszło 60 lat trwającej niedobrowolnej próby dwóch skazanych na korzyść kawy. W roku 1870 dwóch rówieśników stanęło przed sądem szwedzkim pod zarzutem morderstwa rabunkowego. Obu skazano na karę śmierci, którą król szwedzki Gustaw III zamienił na dożywotnie więzienie z tym warunkiem, że jednemu ze skazanych będzie się dawało do picia tylko kawę, drugiemu herbatę.

Dziwny ten wyrok był wynikiem gorącej dyskusji, jaka już od 1850 roku pasjonowała świat naukowy na temat szkodliwości herbaty i kawy. Próba wypadła na korzyść kawy. Więzień, któremu dawano do picia wyłącznie herbatę zmarł przed kilku laty w wieku 84 lat, „kawiarz“ rozstał się z tym światem dopiero w tym roku, dożywszy w warunkach więziennego bytowania lat 87.

Gangsterzy w Szkocji
zuchwały napad na urząd pocztowy

Jak wynika z doniesień prasy angielskiej Ameryka nie ma bynajmniej monopolu na gangsterów.

W Glasgow, największym mieście Szkocji dokonano w biały dzień śmiałego napadu na urząd pocztowy.

Dwóch ludzi uzbrojonych w rewolwery wtargnęło do urzędu w godzinach popołudniowych, jeden z nich steroryzował urzędników, a drugi przeskoczył przez barierkę i otworzywszy szuflady, napchał sobie kieszenie banknotami, po czym szybko zbiegli i wskoczywszy do auta odjechali w kierunku centrum miasta. Na podstawie opisu duchownego, na którego się natknęli przy ucieczce, oraz urzędników pocztowych łatwo sporządzono opis gangsterów i ich samochodu, drogą radiową zawiadamiając cały kraj o ich wyglądzie.

„Symfonia“ na zamówienie

Zbliżającą się rocznicę zamordowania Kirowa (grudzień 1934 r.) rząd sowiecki postanowił uczcić w specyficzny sposób

Jeden z najgłośniejszych kompozytorów bolszewickich — Szostakowicz, na polecenie rządu ZSRR. napisał „symfonię“, której trzy części wyobrażać mają: 1) „Życie Kirowa, 2) Żałoby narodu i walkę Stalina z opozycją“, 3) „Radosne życie Sowietów i apoteozę rewolucji światowej“.

„Tylko“ 27 milionów dolarów
SPADKU PO ROCKEFELLERZE

Zmarły niedawno „król naftowy“ John Rockefeller, który według opinii Amerykan był najbogatszym człowiekiem świata, ku przerażeniu spadkobierców pozostawił po sobie „tylko“ 27 milionów dolarów. Sumę tę przejmą w najbliższym czasie wnukowie jego brata, natomiast 20 milionów dolarów odziedziczył Instytut Rockefellerowski

Rozczarowanie spadkobierców mogło być rzeczywiście wielkie, bowiem, jak podaje prasa spodziewali się oni spadku w wysokości 55 milionów dolarów. Prasa amerykańska podaje, że spadkobiercy po otrzymaniu tej wiadomości, oświadczyli, że uważają się za ludzi biednych.

—:0:—

Rekord zanurzenia się
ŁODZI PODWODNEJ.

W zeszłym tygodniu odbyły się we Włoszech proby nowoskonstruowanej łodzi podwodnej. Łódź konstrukcji włoskiej, która nosi nazwę „Antropo“, pobiła rekord światowy jeśli chodzi o zdolność zanurzenia w morzu. Osiągnęła ona mianowicie głębokość 106 metrów.

POLACY w AFRYCE

Polska ekspedycja naukowa na „Czarnym lądzie"

Wyprawa, która w ubiegłym tygodniu wyruszyła z Warszawy pod kierownictwem prof. Lotha, w celu zbadania mało znanych okolic Ruwenzori w masywie Kenya, nie jest pierwszą polską ekspedycją na terenach Afryki. Ten olbrzymi ląd, kryjący w sobie nieznane i niezbadane przez nikogo tajemnice, od dawna nęcił polskich podróżników.

Najstarszym z polskich badaczy „Czarnego Lądu" jest romantyczny Beniowski, niedoszły władca Madagaskaru. Uciekłszy z Kamczatki, dokąd był zesłany wyrokiem sądu carskiego, tułał się po morzach i lądach, aż osiadł wreszcie na Madagaskarze. Tu, zjednawszy sobie miejscowych kacyków, zapragnął sięgnąć po władzę i tutaj też zginął w 1786 roku.

Dopiero w sto lat po Beniowskim, w latach 1882—1884 wyruszyła do Afryki polska wyprawa, na czele której stali Rogoziński, Janikowski i Tomczak. Wyprawa ta badała Kamerun i po dwuletnich studiach i odkryciach powróciła do Polski, przywożąc cenny materiał do dalszych badań. Ale polski ruch badawczy w Afryce rozpoczął się na dobre dopiero w początkach bieżącego stulecia. Od czasów Dybowskiego do wyprawy prof. Lotha, która nie dotarła jeszcze do celu, Afrykę zwiedzały liczne ekspedycje naukowe. Dziwnym zbiegiem okoliczności wyprawy polskie kierowały się dotąd prawie wyłącznie do Afryki Północnej. Ekspedycja prof. Lotha jest pierwszą bodaj z wypraw środkowo-afrykańskich.

Północne krańce Afryki zwiedzili: Mierosławski, Ossendowski i Siedlecki. Tych trzech podróżników interesowały najbardziej obyczaje dzikich szczepów, zamieszkujących północny i zachodni stok Atlasu.

Atlas był również celem polskiej wyprawy alpinistyczne, która w roku 1934 pod kierownictwem dr. Dorawskiego zdobyła przeszło 70 szczytów, przebywając przeszło 4 miesiące na terenach, zamieszkałych przez wojownicze szczepy Tuaregów. W kilku wypadkach wyprawa polska korzystała z eskorty wojskowej francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Afrykę Środkową, prócz Dybowskiego, zwiedzili: Walery Goetel i Jerzy Giżycki, zdobywając cenny materiał naukowy o Nigerii i Liberii.

W Egipcie przebywało najwięcej podróżników Polaków. Do tych należał w pierwszym rzędzie Henryk Sienkiewicz, którego słynna powieść „W pustyni i w puszczy" powstała na tle badań południowego Egiptu i pogranicza Sudanu. Egipt był terenem eksploracji Goetla, Ossendowskiego i polskiej wyprawy arcehologicznej w roku 1935, która pod przewodnictwem profesorów warszawskich, Michałowskiego i Manteuffla, dokonała bardzo cennych odkryć w dziedzinie kultury dawnego Egiptu, a zdobycze tej wyprawy, w postaci wielu cennych wykopalisk, znajdują się obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Podczas pobytu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Maderze, wyspę tę opisał major Lepecki.

Wreszcie Afryka stała się bazą wypadową dla płk. Skarżyńskiego, który dwa lata temu przeleciał samotnie Atlantyk południowy z Natalu do Brazylii, ustanawiając ówczesny rekord przelotu transatlantyckiego.

Tegoroczna wyprawa afrykańska jest połączenie wyprawy badawczej, terenowej z alpinistyczną. W zasięgu ekspedycji polskiej bowiem leży zdobycie szczytu Kenya.

Om.

Za wódkę płacą kobietami

Jedna z komisyj rządu angielskiego, która przeprowadza studia w brytyjskiej kolonii Kenia doszło do niezwykłego ustalenia powodów prawie zupełnego braku kobiet w niektórych osiedlach murzyńskich. Stwierdzono, że tubylcy za wódkę płacili kobietami. Ponieważ smakowała im, posunęli się tak dalece, że ogołocili swoje wsie prawie całkowicie nie tylko z dorosłych kobiet, ale nawet z dorastających dziewcząt.

Jak dwaj bracia

ZOSTALI RÓWNOCZEŚNIE OJCEM I SYNEM.

W Anglii miało miejsce niezwykłe zdarzenie. Oto zakochali się równocześnie dwaj bracia w pewnej wdowie i jej córce. Jednego dnia odbyły się dwa śluby. Przed ołtarzem w kościele w Birmingham stanęli 36-letni John Thomas Meller z pięćdziesięcioletnią wdową Iliffe oraz jego dwudziestopięcioletni brat, który pojął za żonę dwudziestoczteroletnią córkę pani Iliffe. Ślub zgromadził dużą ilość znajomych i ciekawych, którzy z humorem komentowali fakt, że stosunek dwóch braci zmienił się do siebie, gdyż starszy został równocześnie ojcem (teściem) młodszego. Obie pary postanowiły zamieszkać w jednym domu.

Sprawy kobiece

UCZULENIE

Okres przejściowy na przełomie jesieni i zimy odznacza się specjalną wrażliwością skóry na bodźce zewnętrzne lub wewnętrzne Zjawisko takie nazywamy uczuleniem lub wrażliwością szczególną.

Istotna przyczyna tego zjawiska nie jest dokładnie wyjaśniona. Zaobserwowano tylko, że występuje ona: dziedzicznie lub chwilowo.

W wyjątkowych wypadkach trwa stale lub ustępuje żeby powrócić na nowo.

Ogólne objawy uczulenia przejawiają się w postaci podniesienia ciepłoty ciała, bólu głowy, nudności, bólu w stawach itd. Objawy miejscowe występują na skórze w formie obrzęku, swędzenia, zaczerwienienia, wysypki pokrzywkowej itp.

Nadwrażliwość skóry i całego organizmu nie idą zawsze w parze.

W pewnych wypadkach mogą wystąpić tylko objawy uczulenia skóry, w innych tylko objawy ogólne.

Istnieje uczulenie na: 1) ciała białkowe, np. po spożyciu jaj, raków, 2) na rośliny np. truskawki, poziomki, ryż, 3) na przetwory piwa lub miodu, 4) na leki jak np. jod, brom, antipirina, chinina, podawane bądź drogą wewnętrzna. bądź też zewnętrzną np. w postaci kosmetyków, 5) na zmiany atmosferyczne, 6) wyładowanie sił elektrycznych w powietrzu, 7) na powietrze silnie przepojone radoaktywnością. ozonem, dymem np. długie przebywanie w kawiarniach, zadymionych od papierosów powietrzu, 8) najnowsze badania naukowe wykazują, że istnieje także uczulenie na promienie słoneczne.

Przy pojawieniu się wyżej podanych objawów chorobowych, wynikających ze skłonności danego organizmu do wrażliwości szczególnej należy przede wszystkim usunąć przyczynę, a więc odrzucić lekarstwo, potrawę. lub kosmetyk, które je spowodowały. Wówczas niezwłocznie ustąpi stan podrażnienia i organizm wróci szybko do normy.

Osoby cierpiące na tego rodzaju nietolerancje winny usunąć na zawsze z jadłospisu wszelkie potrawy, wywołujące powyższe objawy. Ponadto należy zwracać baczną uwagę na reagowanie skóry przy stosowaniu preparatów kosmetycznych.

W kosmetyce uczulenie ma bardzo doniosłe znaczenie. Zaobserwowano bowiem ciekawy objaw, że uczulenie może wystąpić nie tylko skutkiem zastosowania jakiegoś nowego preparatu kosmetycznego, ale nawet po dłuższym stosowaniu jednego i tego samego środka.

Używany przez szereg lat dawał on doskonałe wyniki i nagle spowodował wystąpienie jednego z wyżej podanych objawów na skórze.

Przy zauważeniu najmniejszych zmian należy kosmetyk taki zmienić, lub udać się po poradę do specjalisty. Często zdarzyć się może, że po pewnym czasie ostry stan podrażnienia skóry ustąpi i wtedy powrócić można do stosowanych poprzednio preparatów.

Wyjątek stanowią tylko kosmetyki szkodliwe, zawierające składniki drażniące skórę bez względu na jej odporność. W pierwszym rzędzie będą to wszelkiego rodzaju trucizny, jak np. rtęć, bizmut itp.

W niedługim czasie ukazać się ma w Polsce rozporządzenie, które nakazywać będzie wszystkim producentom kosmetyków zamieszczanie przy odnośnych preparatach dokładnych wykazów ich składników. W ten sposób uniknie się w przyszłości nadużywania dobrej woli i zaufania kupujących. Każdy nabywca kosmetyków będzie odrazu widział co dany preparat zawiera i czy dostosowany jest on do wrażliwości jego skóry.

Ale to jest jeszcze niestety pieśń przyszłości.

DR. JULIA ŚWITALSKA.

Gdyby ją była nie ukąsiła pszczoła

NIE ZOSTAŁABY JEGO MAŁŻONKĄ.

Okazuje się, że nawet pszczoły mogą odegrać dużą rolę w życiu dwojga młodych ludzi. W wypadku konkretnym, który podaje my, okazuje się, że

jedna z pszczół mimowoli odegrała rolę swatki.

Miss Fay Taylor, mieszkająca w Londynie wskutek ukąszenia jej przez pszczołę musiała pozostać w domu, nie mogąc udać się na przechadzkę. Z nudów przysłuchiwała się audycji radiowej.

Między innymi, wysłuchała prelekcję znanego badacza i uczonego A. Filby.

Prelekcja tak się jej podobała, że poznała A. Filbę i po krótkiej znajomości... poślubiła go.

Zarobił 90.000 koron

W ŁÓŻKU.

Rzadki wypadek możności zarobku w łóżku miał miejsce w Kopenhadze. Jeden z tamtejszych szoferów zachorował na żołądek i musiał przez dłuższy czas pozostać w łóżku Ponieważ specjalnie interesował się sportem z nudów ze szczególną pilnością wczytywał się we wszystkie wiadomości sportowe. Lecz to wczytywanie się nie polegało wyłącznie tylko na zabijaniu czasu.

Brał on równocześnie żywy udział w pewnego rodzaju grze, przypominającej totalizatora w odniesieniu do zawodów i gier sportowych w piłkę nożną.

Bacznie śledził wszystki tabele, stawiając odpowiednie kwoty na te kluby sportowe które w myśl jego obliczeń miały szanse zwycięstwa.

W ten sposób wygrał w 16 wypadkach 90.000 koron.

——000——